Egz. Obow. Regionalny

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 248 (5973)

WTOREK, 22. X. 63 r.

„Konserwatyści zwyciężą w wyborach!"

LORD HOME pełen optymizmu

LONDYN PAP. Nowy premier brytyjski, lord Home, wystąpił wczoraj przed kamerami telewizji brytyjskiej, omawiając szereg problemów, jakie stoją przed nowym rządem.

W. BRYTANIA nie zgłosi nowej prośby o przyjęcie do Wspólnego Rynku, „Byłoby to bezużyteczne w chwili obecnej" — powiedział premier, dodając, iż W. Brytania pragnie jednak pozostawać w ścisłych stosunkach z Europą zachodnią.

Przyznając, iż konferencje na szczycie mogą być pożyteczne, lord Home powiedział, iż nie zamierza w najbliższym czasie spotkać się z premierem Chruszczowem, jak również prezydentem Kennedym podkreślając, że nierozwiązane dotychczas poważne problemy mogą być dyskutowane np. na szczeblu ministrów spraw zagranicznych.

Przechodząc do sytuacji wewnętrznej Home zaprzeczył, iż w łonie Partii Konserwatywnej toczyła się zaciekła walka o sukcesję po Macmillanie. „Butler jest najmniej egoistyczny" ze wszystkich polityków brytyjskich — powiedział Home. Stwierdził on, iż konsultować się będzie ze swym następcą w Foreign Office (tj. z Butlerem) przed podjęciem ważniejszych decyzji w polityce zagranicznej.

Nowy premier brytyjski powiedział, iż wierzy, że w nadchodzących wyborach zwycięstwo odniesie Partia Konserwatywna. Dał on do zrozumienia, iż wybory te odbędą się dopiero w roku przyszłym.

Jutro powitamy w Polsce Walentynę i Walerego

JUTRO przybywają do naszego kraju „Mewa" i „Jastrząb" — Walentyna TIERIESZKOWA i Walery BYKOWSKI — ostatnia (jak dotychczas) — para kosmonautów radzieckich. Na zdjęciu u góry widzimy całą kosmiczną rodzinkę podczas wiecu, w czerwcu br. na Placu Czerwonym w Moskwie. Od lewej: Popowicz, Nikołajew, Titow, Tierieszkowa, Gagarin i Bykowski.

(CAF)

Bonn przerażone perspektywą redukcji wojsk USA w Europie

PIERWSZOPLANOWĄ SPRAWĄ W BONN — pisze korespondent PAP red. J. ROSZKOWSKI, był w poniedziałek problem amerykańskich sił zbrojnych na terenie europejskim w związku z ostatnią wypowiedzią w Chicago wiceministra obrony USA, Gilpatrika.

PO WIADOMOŚCIACH PRASOWYCH na ten temat, jakie zapełniły łamy poniedziałkowych gazet NRF, w niemal alarmistycznym świetle przedstawiając oświadczenie polityka amerykańskiego jako zapowiedź zmniejszenia liczebności oddziałów USA — poniedziałkowa konferencja prasowa rzecznika rządu bońskiego zamieniła się w dialog prawie wyłącznie na ten temat.

Widać było wyraźnie, iż zarówno rzecznik rządu von Hase, jak i rzecznicy Ministerstw Spraw Zagranicznych oraz Obrony, czynią wszystko, ażeby zatrzeć wrażenie, iż USA mogą zmniejszyć swoje siły zbrojne na terenie europejskim. Odrzucali oni stanowczo taką możliwość, powołując się na zdecydowanie USA utrzymania swojej gotowości bojowej na obszarze Europy, w tym w NRF. Powoływano się też na stałe, systematyczne konsultacje między rządami Niemiec zachodnich oraz USA, które nie mogą pozostawiać najmniejszej wątpliwości co do tego, iż bez wiedzy Bonn nic nie mogłoby być przeprowadzone.

NIEMNIEJ JEDNAK, jak wynikało z wypowiedzi przedstawiciela Ministerstwa Obrony płk Viebiga, jego resort skierował do Pentagonu zapytanie o wyjaśnienie sensu wystąpienia Gilpatrika. Tym samym płk Viebig dał wyraz temu, iż jego ministerstwo nie jest tak bardzo pewne, (jak wynikałoby to np. z oświadczeń von Hasego), stanowiska Waszyngtonu.

Rozpoczął się „Big Lift"

NOWY JORK PAP. Dziś z amerykańskich baz lotniczych w Teksasie, Wirginii i Karolinie północnej wyleci do NRF 14 500 żołnierzy i oficerów wchodzących w skład 2 dywizji pancernej USA oraz przeszło 1 500 lotników. W dniu tym rozpoczynają się bowiem ćwiczenia pod kryptonimem „Big Lift", polegające na utworzeniu „mostu lotniczego" nad Atlantykiem i mające na celu sprawdzenie możliwości przerzutu w ciągu sześciu dni większej liczby wojsk i sprzętu oraz postawienie ich w stanie gotowości bojowej.

Zofia Loren w klinice

RZYM. Sofia Loren przeszła ostatnio w klinice mediolańskiej lekką operację, prawdopodobnie gardła. Bierze ona obecnie udział w zdjęciach do filmu „Ieri, oggi, domani" („Wczoraj, dziś, jutro"), który reżyseruje Vittorio de Sica.

* * *

KOPENHAGA. Zakończono już zdjęcia do filmu, opartego na życiorysie Christine Keeler.

300 tys. płyt Edith Piaf

PARYŻ PAP. W najbliższych dniach francuscy wielbiciele talentu zmarłej niedawno Edith Piaf otrzymają nowe zestawy jej piosenek. Na wiadomość o jej śmierci szybko wykupiono wszystkie jej nagrania i dlatego przygotowuje się nowe ich wydanie w 300 tys. egzemplarzy. Wyjdą więc dwa albumy najbardziej popularnych piosenek, jak „Życie na różowo", „Milord", „Akordeonista", „Nie, niczego nie żałuję" i inne.

W tym samym czasie pojawi się na półkach księgarskich książka zatytułowana „Do widzenia Edith", której autorem jest wieloletni przyjaciel pieśniarki, reżyser filmowy Marcel Blistene. To właśnie on poprowadził jej debiut w 1946 r. w filmie „Gwiazda bez blasku", a także reżyserował jej ostatni obraz pt. „Kochankowie jutra".

Haile Selassie przybył do Algieru

ALGIER PAP. Cesarz Etiopii Haile Selassie przyspieszył swój przyjazd do Algierii. Miał on tam przybyć 25 bm., tymczasem przyjechał już w poniedziałek 21 bm. natychmiast po rozmowach przeprowadzonych w Rabacie. Nie ulega wątpliwości, że jego nagły przyjazd ma na celu umożliwienie mu mediacji rozpoczętej w Rabacie.

Pierwsze piłki Mistrzostw Europy w siatkówce

BUKARESZT PAP. Wprawdzie oficjalne otwarcie VI Mistrzostw Europy w siatkówce nastąpi dziś w godzinach wieczornych, to siatkarze IV grupy rozpoczęli już rozgrywki eliminacyjne.

W pierwszych spotkaniach eliminacyjnych Bułgaria zwyciężyła NRF 3:0, a Francja pokonała Turcję 3:2.

Dziś siatkarze polscy spotkają się po południu z drużyną Holandii, a kobieca reprezentacja Polski grać będzie z NRF.

Śmierć pod zwałami ziemi

TOKIO PAP. Tragiczny wypadek wydarzył się na drodze budowanej w okolicach miasta Iida (prefektura Nagano). Osuwając się, ogromna masa ziemi zasypała żywcem grupę robotników. Trzech z nich poniosło śmierć.

Z OKAZJI pobytu w Polsce premiera Cejlonu pani Sirimavo R. D. Bandaranaike, w sobotę w godzinach wieczornych w Sali Kongresowej PKiN odbył się uroczysty występ Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze".

W przerwie koncertu pani Bandaranaike spotkała się z kierownictwem i członkami zespołu, którzy wręczyli jej wiązanki kwiatów oraz polskie lalki w strojach regionalnych.

NA ZDJĘCIU: Pani Bandaranaike wpisuje się do księgi pamiątkowej „Mazowsza".

CAF — fot. Dąbrowiecki

Delegacja burmistrzów amerykańskich zwiedziła Szczecin

Symboliczne klucze Buffalo dla H. Żukowskiego

DZIŚ rano po zwiedzeniu miasta i portu delegacja burmistrzów miast amerykańskich udała się na pokładzie „Lilli Wenedy" do Świnoujścia. Gościom towarzyszą wiceprzewodniczący Prez. WRN Wacław ŚLEDZIŃSKI z małżonką i przewodniczący Prez. MRN Henryk ŻUKOWSKI.

Wczoraj delegacja burmistrzów w skład której wchodzą p. John E. BABIARZ (Wiminglton), p. Chester KOWAL (Buffalo-NY), p. Alex P. SMEKTA (Rachester s. Minnesota), p. Wictor Waryas z małżonką (Poughkeepsie — NY), i p. Hugh Mields Jr. zastępca dyrektora stowarzyszenia merów miast amerykańskich, złożyła wizytę przewodniczącemu Prezydium MRN H. Żukowskiemu. Wraz z delegacją przybył na spotkanie wicekonsul USA z Poznania p. Corroll BROWN.

ZE strony polskiej w spotkaniu w Prezydium MRN w Szczecinie uczestniczyli — wiceprzewodniczący Prezydium WRN Wacław ŚLEDZIŃSKI poseł Paweł WARCHOŁ i Wacław GELGER. Obecni byli także członkowie Prezydium MRN — wiceprzewodniczący Eugeniusz GAŁKA i Zdzisław MITKIEWICZ oraz sekretarz Prez. Andrzej CELIAN.

W obszernej wypowiedzi główny architekt miasta prof. Mieczysław JANOWSKI poinformował gości o rozwoju budownictwa w Szczecinie. Przewodniczący H. ŻUKOWSKI wręczył gościom albumy o Szczecinie i proporzec z wyhaftowanym herbem miasta. P. Chester KOWAL burmistrz miasta Buffalo w stanie Nowy Jork, gdzie na 600 tys. obywateli 100 tys. osób jest pochodzenia polskiego, wręczył przewodniczącemu ŻUKOWSKIEMU symboliczny klucz do bram miasta.

— Jest to klucz nie tylko do miasta — powiedział p. KOWAL — ale także do naszych serc, związanych zawsze serdecznie ze Starym Krajem. Niech wizyta w Polsce pozwoli nam jak najbardziej zacieśnić więzy z ojczyzną naszych przodków. (wit.)

Szkoda takich nóg na antykamasze!

QUO VADIS, modo polska?

PRÓŻNO KONFERANSJER ZACHĘCAŁ: — klaszczmy, proszę państwa, klaszczmy, przecież to nam się podoba... — Niestety, mylił się: „To" nikogo nie zachwyciło. — Zawartość, owszem ładna, ale opakowanie!..... — szepnął pan siedzący koło mnie. I rzeczywiście, na pokazach kolekcji jesienno-zimowych ładne były tylko modelki. To w co je odziewano — krzykliwe, ekscentryczne, superoryginalne, ponad pomysłowe płaszcze, peleryny, kostiumy i suknie — było zaprzeczeniem gustu i sensu. Czterem zasadom współczesnej elegancji kobiecej: praktyczna, wygodna, skromna i młoda, sprzeciwiała się większość jesienno-zimowych modeli.

MNIEJSZA O TO, który z pokazów spotkał się zamiast braw z największą ilością uszczypliwych uwag: „Moda Polska" czy „Telimena", „Léda" czy spółdzielczy „Modny strój". Wszystkie były do siebie podobne. Żeby użyć modnego słowa: **były to antykolekcje.** Pokazywały rzeczy nie do noszenia, antyrzeczy przeznaczone dla antykobiet. Pierwszy przykład z brzegu: Polki mają ładne nogi, które trzeba ciepło obuć (po doświadczeniach zeszłej zimy). Rozsądek i elegancja proponują przyjęte na całym świecie ciepłe pończochy bez szwów, oraz botki podbite flanelą lub misiem. A co robią projektanci Led, Mód Polskich i Telimen? Lansują niziutkie półbuty z bardzo długimi i bardzo szpiczastymi noskami (żeby uwierały palce) z bardzo cienkiej skórki, (żeby odmarzały całe stopy), a do tego kamasze. Zgoda na kamasze pod warunkiem, że zachowają klasyczny styl: uszyte z wełny albo flauszu, w kolorze popielatym lub beżowym, zapięte na guziczki lub na zamek błyskawiczny. Niestety, takie kamasze nie epatują wyobraźni naszych wzorcowni — one wolą antykamasze. Pół biedy jeszcze, gdy proponują dojrzałym paniom getry w lila-żółtą kratkę, gorzej kiedy na strzeliste nóżki modelek kładzie się futerały z cielęcej sierści w biało-brązowe łaty albo z anilany, której włos ma kilkanaście centymetrów długości!

MOŻNA SIĘ Z TEGO WSZYSTKIEGO ŚMIAĆ (dlaczego na pokazy nie przychodzą karykaturzyści „Szpilek"?), gdyby nie smutne konsekwencje. Z modeli lansowanych na pokazach nie korzysta przemysł konfekcyjny. Robi słusznie, bo któż by to kupił i nosił? — Ale niech która z drogich czytelniczek spróbuje jesienią 1963 r. nabyć w sklepie odzieżowym choćby tylko ciepłą, sportową sukienkę, choćby flanelową bluzkę... Nie ma takich i basta. To, co zaprojektowano, nie nadaje się do masowej produkcji (naszym zdaniem w ogóle do żadnej, bo wierzymy w dobry gust Polek) a innych wzorów nie ma. Przygotowanie „antykolekcji" było typową robotą na efekt, na fasadę, było zmarnowaniem umiejętności i środków materialnych, po których w sklepach nie dostaniesz zimowej kiecki.

W obiegowej opinii polscy projektanci mody kobiecej wzorują się na modzie francuskiej. Czas już chyba pożegnać się z tą legendą. Zaszczytne pokrewieństwo zostało zaprzepaszczone, nasze modele mają tyle z paryską konfekcją, co piernik z wiatrakami. W ubiorze kobiety francuskiej panuje prostota i funkcjonalność, połączona z umiarem i dobrym smakiem. Modele prezentowane na jesienno-zimowych pokazach w większości nawet „nie leżały" obok którejś z tych cech.

Irena FRĄCKOWIAK

List z kraju

Ala i As na emeryturę?

ELEMENTARZ prof. Falskiego od przeszło pół wieku jest pierwszą lekturą setek tysięcy Polaków. Tak długi żywot zawdzięcza swym bezspornym walorom dydaktycznym. Nie negując ich zresztą, PZWS rozpisały konkurs na nowy elementarz. W ten sposób powstała praca Romany Miller i Marii Rostkowskiej „Pierwsza klasa pracuje".

JEST TO podręcznik służący nie tylko do nauki czytania. Na lekcjach według niego prowadzonych, dziecko równocześnie poznaje litery i wyrazy, buduje, lepi, wycina. Uczy się przy okazji posługiwać narzędziami, planować pracę indywidualną i zespołową. Elementy arytmetyki wprowadza domino i liczenie lalek.

Arcybogatą szatę graficzną opracował Ali Bunsch. Daleko odbiega od tradycyjnego ilustrowania. Fotografia, fotomontaż, rysunek techniczny i dziecięcy, reprodukcje malarskie. Wszystko to podporządkowane założeniom dydaktycznym i poznawczym.

Właśnie chęć przekazania dziecku za pośrednictwem pierwszej w życiu książki wielu wiadomości o otaczającym je świecie jest ambitnym zadaniem autorów. Zdjęcie maszyny do pisania — obok próbka maszynowego pisma, poniżej zdjęcie hali maszyn jakiegoś urzędu. Reprodukcje malarskie: „Szewc" i „W kuźni", obok zdjęcia nowoczesnej fabryki obuwia i huty. Dziecko uczy się odczytywać napisy na drogowskazach i afiszach. Czytanka prowadzi je do „Sam-u" i do objazdowej księgarni. Urocze zdjęcia lalek, poczciwe łby Azorów (może Asów), kotki, misie, umilają jego pierwsze niełatwe spotkanie z książką.

Co z tego wyniknie, pokażą rezultaty eksperymentu prowadzonego w 23 „przeciętnych" szkołach podstawowych pod lupą Instytutu Pedagogiki Centralnego Ośrodka Metodycznego. Oby były jak najlepsze. Niezależnie zresztą od omawianego elementarza przygotowuje się dalsze propozycje pierwszego podręcznika do nauki pisania i czytania. Przewidywany jest następny konkurs.

(I. Sol.)

Goście z Indonezji

DZIŚ WIECZOREM przybywa do Szczecina pięcioosobowa delegacja indonezyjska pod przewodnictwem min. żeglugi Indonezji — p. Abdullalib DANUNINGRAF. Jutro delegacja w towarzystwie wicedyrektora departamentu portów — mgr Jerzego DOSLI i z-cy dyr ZPS — Stanisława GRZYWIŃSKIEGO zwiedzi port szczeciński. W godzinach popołudniowych delegacja opuści Szczecin, udając się do Gdańska.

Pierwszy przymrozek

DZIŚ NAD RANEM wystąpił pierwszy przymrozek, ok — 2 st. Po południu nastąpi stopniowy wzrost zachmurzenia, temp. do 15 st. Wiatry słabe do umiarkowanych, południowo-zachodnie.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU

S/S „HUTA ŁABĘDY" — z Oulu i Lulea z rudą.
S/S „SOŁDEK" — z NRF pod balastem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO" — z Danii pod balastem.
M/S „GOPLANA" — z Rouen pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „RUSAŁKA" — do Goeteborga z drobnicą.

TELEWIZOR DLA S/S „KOPALNIA ZABRZE"

KOPALNIA Węgla Kamiennego „Zabrze", sprawująca patronat nad statkiem PZM — s/s „KOPALNIA ZABRZE" ofiarowała załodze tego statku telewizor.

KOMUNIKAT polsko-cejloński

WSPÓLNY KOMUNIKAT opublikowany w związku z rewizytą w Polsce premiera Cejlonu pani Sirimavo R. D. Bandaranaike stwierdza m. in., iż odbyte rozmowy potwierdziły, iż istnieje realna podstawa dla rozwoju współpracy między Polską a Cejlonem.

OBIE STRONY potwierdziły wierność zasadom pokojowego współistnienia między państwami.

Obie strony uważają za najistotniejszą i pilną potrzebę obecnej doby zapobieżenie wybuchowi niszczycielskiej wojny nuklearnej.

Polska i Cejlon są zdania, że problem niemiecki powinien być rozwiązany w oparciu o uznanie istnienia dwu państw niemieckich i ich rezygnacji ze zbrojeń nuklearnych w jakiejkolwiek formie.

W dalszym ciągu wspólny komunikat podkreśla konieczność doprowadzenia do całkowitego zlikwidowania kolonializmu i neokolonializmu.

Oba rządy wypowiadają się za przyznaniem należnych praw w ONZ Chińskiej Republice Ludowej.

Jak przedstawia się sytuacja na rynku mleczarskim?

ZACZNIJMY OD PRZYPOMNIENIA, że skutkiem ostrej zimy i suchego lata skup mleka w skali rocznej będzie o ponad 10 proc. niższy niż w ub. roku. W przeliczeniu np. na masło oznacza to 14 tys. straconych ton. Jednak konsumenci odczują ten spadek tylko w zaopatrzeniu w śmietanę i sery twarde. Natomiast dostawy rynkowe mleka będą w sumie wyższe od 8—10 procent, masła o 2 proc. Jest to możliwe dzięki wycofaniu pewnych ilości nabiału z eksportu i dzięki ostatnim posunięciom zmierzającym do wzrostu zainteresowania wsi dostawami mleka na rynek

Już w drugiej połowie września (zwyżka cen w skupie nastąpiła 15 ub. m.) dostawy mleka zwiększyły się i tendencję tę obserwuje się nadal.

SIEĆ SKUPU OBEJMUJE OBECNIE niemal całą rolniczą Polskę. Na ok. 40 tys. wsi istnieje 31,5 tys. punktów skupu. Do sezonu 1964 r. przybędzie dalszych kilkaset punktów. W ten sposób praktycznie możliwości rozbudowy sieci zostaną wyczerpane.

Dla dalszego rozwoju sytuacji na rynku nabiałowym decydujące znaczenie ma zachowanie pogłowia krów. Aby nie dopuścić do jego spadku, gromadzi się poważne zapasy paszowe. Spółdzielczość mleczarska ma już w swych magazynach ok. 40 tys. ton pasz przemysłowych. Rzeczą rolnika jest troska o kiszonki.

Jednocześnie trwają badania i prace nad możliwością lepszego gospodarowania mlekiem. Jeden tylko przykład. Na samo spasanie bydła idzie rocznie 5 miliardów 100 mln litrów mleka. Nie jest ono właściwie odwirowywane i preparowane. Stąd poważne marnotrawstwo. Gdyby go uniknąć, tylko z tego tytułu udałoby się dodatkowo wyprodukować około 10—12 tys. ton masła.

(f)

Węże Eskulapa w Bieszczadach

W CZASIE tegorocznego spisu zwierzyny i okazów przyrody w Bieszczadach okazało się, że mieszka tu m.in. wąż Eskulapa, największy z węży występujących w kraju.

TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA zawiadamia, że Przedsiębiorstwo „SECURITAS" Warszawa, ul. Karowa 31

uruchomiło produkcję nowego mechanicznego środka dla kobiet, zapobiegającego niepożądanej ciąży — są to KAPTURKI NASZYJKOWE Z POLIETYLENU

Kapturki naszyjkowe z polietylenu można nabyć w każdej Poradni „K", w szpitalach na Oddziałach Ginekologiczno - Położniczych oraz w takich placówkach, jak Izby Porodowe i Ośrodki Zdrowia.

3736-K

Czwarte miejsce na świecie

CHYBA dla niejednego z Czytelników będzie rewelacją, że w eksporcie rowerów zajmujemy obecnie czwarte miejsce na świecie. Wyprzedzają nas jedynie Anglia, NRF i Japonia.

Zły śpi spokojnie

Epilog zbrodni na stacji Matsukawa

(Korespondencja z Tokio)

CISZA PANOWAŁA W SZCZELNIE WYPEŁNIONEJ LUDŹMI SALI NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU W TOKIO, GDY SĄD UDAŁ SIĘ NA NARADĘ, ABY WYDAĆ WYROK W SŁYNNEJ SPRAWIE MATSUKAWY. W KILKA MINUT PÓŹNIEJ ROZLEGŁY SIĘ OKLASKI, OKRZYKI RADOŚCI. „WSZYSCY UNIEWINNIENI" — BRZMIAŁ WYROK SĄDU.

„JUŻ NIE TYLKO PERŁY I RADIA TRANZYSTOROWE są dumą Japończyków — powiedział pisarz Ken Kaiko po ogłoszeniu werdyktu. — Możemy być dumni z tego, że obroniliśmy prawdę, obracając w niwecz spisek wymierzony przeciwko niewinnym ludziom".

Spisek ów ciągnął się 14 lat. Pewnego letniego dnia 1949 roku, w pobliżu miejscowości Matsukawa, 260 kilometrów na północ od Tokio, wykoleił się pociąg towarowy. Maszynista i dwaj jego pomocnicy zginęli.

Policja aresztowała 18-letniego wówczas robotnika kolejowego Katsumi Ikama, oskarżając go o spowodowanie katastrofy i zmuszając do podpisania specjalnie spreparowanego przez władze oświadczenia o „przyznaniu się do winy". Na podstawie tego oświadczenia aresztowano 19 innych robotników kolejowych. Większość — należała do Partii Komunistycznej.

130 TYS. LISTÓW

RZĄD ROZPOCZĄŁ WÓWCZAS wściekłą nagonkę przeciwko Partii Komunistycznej. Działaczy związkowych zwalniano z pracy, wielu aresztowano. W rok później, gdy wybuchła wojna w Korei. Komunistyczna Partia Japonii została zdelegalizowana.

W pierwszej instancji sąd skazał pięciu oskarżonych na karę śmierci, pozostałych na wieloletnie ciężkie więzienie. W drugiej instancji liczba skazanych na śmierć wzrosła do 17. W akcie oskarżenia roiło się od kłamstw. Np. jeden z oskarżonych, od dawna utykający na nogę i z tego powodu poruszający się z trudem, miał rzekomo „pędzić jak wiatr" na miejsce katastrofy.

Skazańcy nie tracili jednak nadziei, że prawda zwycięży. Napisali ogółem 130 tysięcy listów do przedstawicieli społeczeństwa, apelując o solidarność. Odzew przyszedł natychmiast. Wielu adwokatów bezinteresownie podjęło się obrony nieszczęśliwych ludzi.

PRAWDZIWI WINOWAJCY I... WYWIAD USA

A GDZIE SĄ PRAWDZIWI WINOWAJCY KATASTROFY? Jeden z obrońców 19 robotników dostał niedawno list od pewnego osobnika, który przyznaje się, że on to właśnie, wraz z grupą wspólników, spowodował w lecie 1949 roku wykolejenie pociągu na stacji Matsukawa. Zarówno autor listu jak i jego wspólnicy znajdują się pod ścisłym nadzorem... amerykańskiego wywiadu.

Szczegóły tej sprawy nie będą prawdopodobnie rychło wyjaśnione. Przy okazji bowiem wyszłoby na jaw wiele innych ciemnych sprawek. Pamiętajmy, że katastrofa w Matsukawa nastąpiła w okresie, gdy rząd japoński, w porozumieniu z USA, podjął decyzję o zwolnieniu z pracy stu tysięcy robotników kolejowych. Akcja tego rodzaju musiałaby niewątpliwie wywołać protest ze strony związków zawodowych. Trzeba więc było wymyślić jakiś pretekst, aby związek zawodowy robotników kolejowych uznać za „organizację wywrotową".

Katastrofa w Matsukawa nie była zresztą jedyną prowokacją tego typu. W tym samym czasie zamordowany został w tajemniczych okolicznościach prezes Towarzystwa Kolei Państwowych, a w Tokio wykoleiła się kolejka podmiejska.

Sprawców tych zbrodni trzeba wykryć. Wtedy jeszcze większego znaczenia nabierze uniewinnienie robotników z Matsukawa, które Yoszio Sziga, członek prezydium KP Japonii, słusznie nazwał największym zwycięstwem narodu japońskiego od czasu demonstracji z 1960 roku przeciwko sojuszowi wojskowemu ze Stanami Zjednoczonymi.

Yamaguczi KIWI

PO 70 LATACH angielskich rządów kolonialnych Kenia uzyskać ma niepodległość.

W maju 1963 r. ludność Kenii tłumnie stawiła się do urn wyborczych podczas pierwszych w historii tego kraju wyborów powszechnych.

Na konferencji obradującej obecnie w Londynie w sprawie niepodległości Kenii, dodoszło do zaognienia sytuacji, gdyż partia KANU (Afrykańska Unia Narodowa Kenii) ogłosiła ostatnio oświadczenie potępiające stanowisko rządu brytyjskiego odnośnie przyszłego ustroju Kenii. Delegacja KANU prowadząca w Londynie rokowania została odwołana do Nairobi, a nie podległość Kenii ma być proklamowana już 20 bm., a nie w grudniu, jak to przewidywała strona brytyjska.

NA ZDJĘCIU: zwolennik Jomo Kenyatty i partii KANU udaje się do lokalu wyborczego w stroju uroczystym.

CAF

Znaleziono część pamiątek po Paderewskim

NOWY JORK PAP. — Przeszukując porzucony na ulicach Chicago samochód, policja znalazła część pamiątek po Paderewskim skradzionych z Muzeum Polskiego w ubiegłym miesiącu. Wśród pamiątek tych znajduje się pieczęć użyta przez Paderewskiego przy podpisywaniu Traktatu Wersalskiego, 3 portrety Paderewskiego oraz jeden portret Chopina. Po obejrzeniu znalezionych pamiątek kustosz muzeum, George Walter, oświadczył, że ciągle jeszcze nie odnaleziono inych pamiątek, wśród nich 2 złotych kielichów i złotego krzyża.

Przedstawiciele policji oświadczyli, że dochodzenia w sprawie kradzieży uważają za zakończone. Nie dokonano żadnych aresztowań.

Nowa Kwatera Główna Bundeswehry

NIEDALEKO BONN, na wzniesieniu Hardt - Höhe, trwają nieprzerwanie roboty budowlane wokół obiektów przeznaczonych dla bońskiego ministerstwa obrony.

Na Hardt - Höhe wyrasta niemal miasteczko. Nowa zabudowa obejmie obszar 14 tys. m kw. Obok 3—6 piętrowych budynków powstaje tu punktowiec dziesięciopiętrowy, a w centrum tego wielkiego placu budowy wznosi się „zamek Hassela" tj. „willę służbową" bońskiego ministra obrony Kai-Uwe von Hassela. W sąsiedztwie budynków urzędowych buduje się osiedle mieszkaniowe obliczone na tysiąc mieszkań dla żołnierzy i oficerów Bundeswehry wraz z obiektami przeznaczonymi dla przyszłego kasyna, klubu itp. Obecnie już liczne napisy ostrzegawcze, tabliczki „zakaz fotografowania" i in. odseparowują klauzulą tajności to wojskowe miasteczko od sąsiedztwa cywilnego Bonn.

Warto dodać, że inwestycje budowlane ministerstwa obrony mają miejsce w okresie, w którym inne resorty musiały zaniechać podobnych przedsięwzięć ze względu na „oszczędnościowe" zarządzenie o wstrzymaniu budownictwa gmachów publicznych... (ZAP)

ABC-RWPG

DALSZY PODZIAŁ ZADAŃ

Stała Komisja Maszynowa RWPG obradowała ostatnio nad dalszym podziałem zadań przemysłów maszynowych krajów — członków Rady, mającym na celu lepsze zaspokojenie potrzeb w tej dziedzinie. Ustalono m. in. podział produkcji dziewięciu linii technologicznych dla wytwarzania podzespołów i elementów radiotechnicznych. Polska wzięła na siebie produkowanie linii dla wytwarzania oscylatorów i rezonatorów kwarcowych, lamp rtęciowych i próżniowego napylania metali na folię. Nasz kraj specjalizować się będzie również w produkcji urządzeń dla przeróbki mączki rybnej na statkach oraz aparatury do mrożenia filetów. W zakresie urządzeń dla przemysłu chemicznego Polska specjalizować się będzie w budowie 21 typów linii, m. in. linii do produkcji kwasu siarkowego, bezwodnika ftalowego i przeróbki siarki. W ramach stałej Komisji Maszynowej utworzono nową sekcję urządzeń energetycznych, która zajmować się będzie kompleksowymi zagadnieniami zabezpieczenia potrzeb krajów RWPG na urządzenia energetyczne w latach 1966—70.

KARIERA WĘGLA

Stała Komisja Węglowa RWPG zakończyła wstępne prace nad bilansem paliwo - energetycznym nie tylko na okres najbliższej pięciolatki, ale także perspektywicznie do 1980 roku. Zgodnie z tymi ustaleniami przewiduje się dalszy intensywny wzrost wydobycia węgla kamiennego i brunatnego. W europejskich krajach demokracji ludowej wydobywać się będzie w 1980 roku ogółem dwukrotnie więcej węgla niż w 1960 roku. W ciągu najbliższych kilkunastu lat węgiel nadal będzie stanowił podstawowy surowiec paliwowo - energetyczny. Szczególnie intensywny rozwój kopalnictwa węgla kamiennego przewiduje się w Polsce i Czechosłowacji, przy czym tempo eksploatacji węgla koksującego będzie znacznie szybsze od ogólnego wydobycia. Nastąpi także bardzo szybki wzrost wydobycia węgla brunatnego. Ponad 80 proc. całego przewidywanego do 1980 roku wydobycia przypadnie na węgiel brunatny. Aby zapewnić realizację tych zamierzeń powstał już szeroki program współpracy naukowo - technicznej krajów RWPG. Program ten obejmuje: projektowanie i budowę kopalń, rozwój wydobycia węgla systemem odkrywkowym i podziemnym, wzbogacanie węgla, bezpieczeństwo pracy oraz ekonomikę w przemyśle węglowym. Dla tych wszystkich dziedzin powołano rady naukowo-techniczne.

BANK WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ

Na toczącej się w Moskwie kolejnej sesji Komitetu Wykonawczego RWPG są m. in. dyskutowane problemy związane z rozpoczęciem działalności od nowego roku Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej. Jaką rolę będzie on spełniał? Będzie on miał dwa główne zadania: ułatwienie finansowania pewnych wspólnych inwestycji oraz umożliwienie rozliczeń wielostronnych. Oznacza to, że np. Polska, osiągając dodatnie saldo w obrotach z jednym krajem — członkiem Banku, będzie mogła za to saldo czynić zakupy w innym kraju, z którym bezpośrednio ma saldo ujemne. Dotychczas nie było to możliwe. Będzie więc Bank stałym i strukturalnym czynnikiem przyśpieszającym i ułatwiającym wzrost obrotów handlowych między naszymi krajami. Można się spodziewać, że rola jego będzie stopniowo rosła w miarę wzrostu masy towarowej, stanowiącej przedmiot tych obrotów. Pracuje się również nad zmianą układu cen, jakie obowiązują w naszych obrotach. Chodzi o to, by doprowadzić je do poziomu uzasadnionego ekonomicznie. Dotychczasowe ceny nie zawsze sprzyjają walce o obniżkę kosztów i poprawę jakości. (CET)

Bombowiec rekordzista

Tokio – Londyn w 8 godzin

WASZYNGTON PAP. Prezydent Kennedy w specjalnym komunikacie złożył gratulacje 3-osobowej załodze bombowca amerykańskiego „B-58" która dokonała w środę lotu na trasie Tokio — Alaska — Grenlandia — Islandia — Szkocja — Londyn, przebywając odległość 12 906 km w ciągu 8 godzin 35 minut przy średniej szybkości 1 509 km na godzinę. Samolot leciał na wysokości od 14 328 m do 17 272 m. W czasie lotu pięciokrotnie uzupełniano paliwo z samolotu-cysterny na wysokości 9 144 m.

Poprzedni rekord lotu Tokio — Londyn wynosił 17 godzin i 42 minuty. Ustalił go w 1955 r. brytyjski odrzutowiec „Canberra".

Nagroda gwiazd strip – teasu

PARYŻ. Gwiazdy paryskiego, strip-teasu, po wielu tygodniach uporczywej lektury oznajmiły, że ufundowana przez nie nagroda literacka została przyznana autorowi tekstów i piosenkarzowi kabaretowemu Danielowi ROMANOWI za jego „Zeszyt rynsztokowego kota". Roman odebrał nagrodę w klubie nocnym „Le Sexy" wręczoną mu przez jury złożone z 31 gwiazd strip-teasu, tym razem całkowicie ubranych.

Śladami Agaty Christie

LONDYN. W fabule jednej z powieści kryminalnych Agaty Christie poważną rolę odgrywał szczątek łodzi z pierwszej połowy XIX wieku, na którym widniał napis: „Łódź tę zbudowano w 1836 roku. Była ona w Akrze, Kanie Galilejskiej, na Jeziorze Tyberiadskim, na Morzu Martwym, w Jerozolimie i Jaffie w 1847 roku".

Łódź ta istniała rzeczywiście. W 1847 roku przepłynął statkiem H.M.S. „Spartan", młody oficer marynarki brytyjskiej porucznik Molyneux z zadaniem przeprowadzenia badań naukowych na Morzu Martwym. Zmarł on później na febrę. Jego kapitan, późniejszy admirał Symonds wykorzystał na leżącą do statku łódź do budowy dachu swojej letniej rezydencji. Po 100 latach pracownicy muzeum w Sodomie, którzy idąc śladem podanym przez Agatę Christie, zebrali te dane, znaleźli łódź w Torquay w południowo-zachodniej Anglii i umieścili ją jako jeden z głównych eksponatów w muzeum.

Skąd my to znamy?

LONDYN PAP. Tłum rozhisteryzowanych nastolatków przypuścił szturm do kasy biletowej w Leicester, sprzedającej bilety na występ niezwykle popularnego zespołu piosenkarzy z Liverpool. Do miasta ściągnięto dodatkowe posiłki policyjne, aby utrzymać porządek przed kasą atakowaną przez trzy tysiące młodych dziewcząt i chłopców. Zanotowano 50 wypadków omdleń.

MUZEUM PRZED SEZONEM

JESIEŃ jest tradycyjnie początkiem sezonu placówek kulturalnych. W Muzeum Pomorza Zachodniego jest to jednak raczej okres planowania i przygotowań: najintensywniejszy ruch obserwuje się tu w miesiącach letnich, w związku ze wzmożoną frekwencją wczasowiczów, rozmaitych wycieczek itp. Dyr Muzeum mgr Władysław Filipowiak oblicza, że w obu gmachach Muzeum w Szczecinie ponad 50 proc. frekwencji przypada właśnie na tych „obcych", podczas gdy rdzenni Szczecinianie odwiedzają Muzeum stosunkowo rzadko. Za wyjątkiem młodzieży, która — w związku z nowym programem, zalecającym jak najliczniejsze wycieczki, zwiedzanie zakładów pracy itp. — stanowi obecnie główny trzon bywalców Muzeum.

GDY CHODZI o sezon 1962/63 — największe zainteresowanie budziły dwie wystawy: Afrykańska oraz Okrętownictwa. Wycieczki szkolne interesują się poza tym szczególnie wystawą „Pradzieje". Warto tu dodać, że otrzymujemy — dzięki załogom polskich statków — sporo interesujących eksponatów afrykańskich, między innymi „tron" jakiegoś afrykańskiego władcy.

— Główną troską kierownictwa Muzeum będzie w nadchodzącym sezonie teren naszego województwa. Po uzyskaniu — w roku 1964 — nowego odpowiedniego lokalu rozwinie się znacznie Muzeum regionalne w Stargardzie. Otwarte zostanie nowe Muzeum w Kamieniu Pomorskim, w odbudowanym zabytkowym kościółku. Otoczymy je szczególną opieką, wykorzystując wyniki najnowszych własnych już badań archeologicznych. Powstanie też wreszcie w Wolinie część od dawna planowanego rezerwatu, obejmującego około 30 kurhanów, na tzw. Wzgórzu Wisielców.

— WSPOMNIAŁ p. dyrektor o wykopaliskach. Tu sezon skończył się w połowie września. Jakie były wyniki?

— W DALSZYM ciągu kopaliśmy w Wolinie. Na Srebrnym Wzgórzu badamy grodzisko z X wieku, późniejsze od samego miasta, którego początek sięga IX wieku. Bardzo interesujące wyniki dały wykopaliska w Golczewie pod Kamieniem, gdzie badamy obronny gródek plemienny Wolinian. Umocnienia obronne (IX wiek), a zwłaszcza 2-metrowej wysokości palisada, zachowały się tu w bardzo dobrym stanie, jest to prawdziwa rzadkość archeologiczna. Kopaliśmy też w Barwinie (również w pobliżu Kamienia Pomorskiego), gdzie na wysepce natrafiliśmy na wczesnośredniowieczną osadę hodowców bydła.

— PRZECZYTAMY o tym zapewne szczegółowo w „Materiałach Muzeum Pomorza Zachodniego"?

— OCZYWIŚCIE, ale jeszcze nie w najbliższym tomie, który ukaże się w listopadzie br.

— OSTATNIE pytanie: Jak przygotowujecie się do Roku Pomorza Zachodniego?

— OPRACOWUJEMY specjalną wystawę poświęconą początkom żeglugi polskiej, w oparciu o wyniki powojennych już badań archeologicznych.

Rozmawiał (j)

Myśl bielska...

JAK NAZWA zawarta w tytule wskazuje, narodziła się wśród działaczy partyjnych i gospodarczych Bielska. Jej celem było skończenie z zasadą w przemyśle „każdy sobie rzepkę skrobie". Bielsko jest regionem dość silnie uprzemysłowionym. Wiele zakładów, podległych różnym zjednoczeniom, nie znając zamierzeń sąsiadów planowało np. budowę podobnych magazynów, organizowało narzędziownie, które wykonywały te same narzędzia. Utworzono brygady remontowe dla własnych potrzeb — bo wiadomo — z usługami przemysłowymi u nas krucho, czy wreszcie czyniło starania o otwarcie podobnych szkół zawodowych.

AUTORZY prostej myśli powiedzieli: zasiądźmy przy wspólnym stole, zapoznajmy się z planami i zamierzeniami sąsiadów, skoordynujmy je i zobaczmy, czy nie da się połączyć rozdrobnionych poczynań w jedno działanie, które tańszym kosztem zaspokoi potrzeby wszystkich zakładów. W ten sposób narodziły się plany utworzenia przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego przemysłu maszynowego, wypożyczalni uniwersalnych przyrządów składanych, przedsiębiorstwa konserwacji i remontu urządzeń dźwigowych, wspólnej hurtowni narzędzi, stacji maszyn analitycznych, wieczorowej szkoły inżynieryjnej utrzymywanej sumptem wszystkich fabryk, wspólnego ośrodka informacji techniczno-ekonomicznej.

OD ZAMIERZEŃ projektodawcy przeszli do czynów i zorganizowali już wspólną pralnię odzieży roboczej, wspólny, silny ośrodek informacji technicznej i ekonomicznej. Realizacja zamierzeń nie jest łatwa, hamuje ją bowiem nadmierny centralizm. M. inn. utworzony w Bielsku ośrodek transportu wewnętrznego, który miał opracować projekty modernizacji i mechanizacji transportu, władze włączyły do „Prozametu" i w rezultacie robi on wszystko, tylko nie to, do czego został powołany.

W każdym razie coś się rusza. A rusza się pożyteczna robota, zwana fachowo „koordynacją poziomą", ponieważ dotyczy ona różnych zakładów, związanych jedynie terytorialnym sąsiedztwem.

Na szczecińskim podwórku, choć inicjatywa bielska jest znana i choć potrzeby wprowadzenia koordynacji poziomej nie są mniejsze, dotychczas nie zrobiono nic aby skoordynować rozproszone wysiłki zakładów, zmierzające w zasadzie do tego samego celu.

CO MOŻNA u nas zrobić? Sporo. W wielu przedsiębiorstwach, w porcie, stoczniach i budownictwie pracuje sporo dźwigów. Każdy remontuje je chałupniczym sposobem, a przecież można by było zorganizować przy którymś zakładzie siły wydział remontu tych urządzeń, który zaspokajałby potrzeby wszystkich zakładów i zastosować podobne rozwiązanie w odniesieniu do spawarek oraz maszyn i urządzeń. Można wprowadzić też koordynację w dziedzinie zaopatrzenia i regeneracji narzędzi oraz uruchomienia centralnej wypożyczalni narzędzi specjalistycznych i unikalnych. Zalążkiem wspólnej stacji maszyn analitycznych może stać się stacja stoczniowa.

STOCZNIA, w której myśli się o koordynacji poziomej, proponuje nawet centralizację transportu zewnętrznego i dostrzega możliwość utworzenia centralnego magazynu artykułów śrubowych. Występuje ona też z wnioskiem utworzenia dla przedsiębiorstw położonych obok siebie wspólnego ośrodka zdrowia.

TYCH KILKA przykładów świadczy, że istnieje pole dla rozwoju koordynacji poziomej. Jest ono zresztą znacznie szersze. Odczuwa się w Szczecinie realną potrzebę powołania do życia dla małych przedsiębiorstw wspólnego biura konstrukcyjnego, warto się też zastanowić nad ośrodkiem modernizacji transportu wewnętrznego.

Nie ma w tym nic złego, że myśl narodziła się w Bielsku. Do jej zrealizowania potrzebna jest inicjatywa, a ta powinna być szczecińska.

A. KILNAR

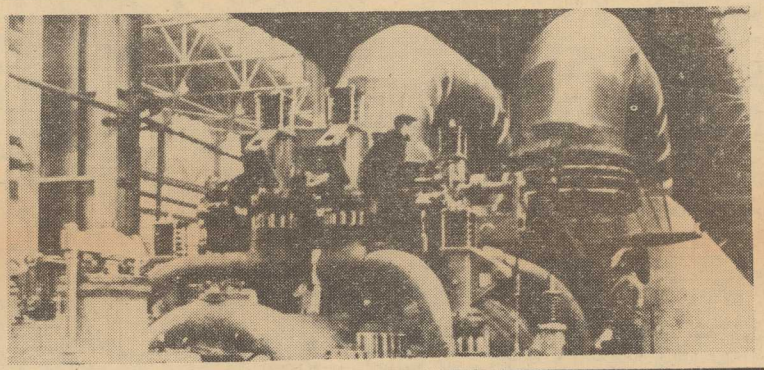

W ZAKŁADACH Metalurgicznych im. XXII Zjazdu KPZR w Leningradzie przeprowadzane są próby jeszcze jednej turbiny o mocy 200 tys. KW, przeznaczonej dla elektrociepłowni Turów.

CAF

Odra we mgle...
(Foto — ST. CIEŚLAK)

Śmierć „Cafe - Clubu"

KŁOPOTY z klubem dla młodzieży pracującej ciągną się w Szczecinie od lat. Zaczęły się od sławetnej „Piwnicy", którą musiano zlikwidować. Przeniosły się później do „Sorrento", aby obecnie przylgnąć do „Cafe - Clubu".

Trzeba przyznać, że w pierwszych miesiącach „C-C" tętnił życiem. Imprezy (na dobrym poziomie) sypały się jak z rogu obfitości. Z przyjemnością pisaliśmy o nich, z czystym sercem zachęcając do odwiedzenia młodzieżowego „Cafe - Clubu", działającego pod patronatem ZMS.

NIESTETY, dziś nie mamy już do czego zachęcać, bo od czterech miesięcy w „C-C" nic się nie dzieje. Kolejny klub młodzieży Szczecina umiera „naturalną (?) śmiercią". Od utarczek z gastronomią, która nie mogła zarobić na młodzieżowej klienteli, doszło do wypowiedzenia umowy Uniwersytetowi Robotniczemu ZMS (patronującemu działalności programowej) przez SZG — Północ, wprowadzenia na powrót sprzedaży wódki, rezygnacji z jakichkolwiek imprez kulturalnych i faktycznej (choć jeszcze nieformalnej) likwidacji klubu.

Co było przyczyną takich decyzji? Przede wszystkim sprzeczność interesów (raczej pozorna), a właściwie brak dobrej woli ze strony dyrekcji Zakł. Gastronomicznych. Zupełne lekceważenie młodych „klientów" przez obsługę, kompletne pustki w bufecie, wreszcie ustawienie niewygodnych i mało eleganckich mebli, coraz bardziej znieczęcały aż wreszcie zupełnie wypłoszyły młodzież z „Cafe-Clubu". Czy decyzje gastronomii w sprawie „C-C" można wytłumaczyć dobrze pojętą troską o interesy przedsiębiorstwa (a tak je usiłowano wyjaśniać)? Chyba nie. Społeczne spojrzenie na sprawę klubu młodzieżowego i poparcie władz pozwoliłoby z pewnością na znalezienie rozsądnego rozwiązania z korzyścią dla obu stron. Kluby - kawiarnie, współdziałające z gastronomią, są przecież i nieźle prosperują w innych miastach.

DO UPADKU „Cafe - Clubu" przyczyniła się także bierność i małe zainteresowanie „programowych patronów". Już samo zepchnięcie przez instancję ZMS zadań opiekuna klubu na Uniwersytet Robotniczy kryło w sobie niebezpieczeństwo braku bezpośredniego kontaktu z młodzieżą. Tak się też stało. Niedostateczne powiązania z ZMS-owskimi grupami działania w zakładach pracy, nieumiejętność spopularyzowania wśród nich ciekawych spotkań i prelekcji organizowanych w klubie właśnie z myślą o młodzieży, wreszcie wysokie opłaty za wstęp do klubu — zrobiły swoje. Młodzież przestała przychodzić do „C-C".

A likwidacja klubu nie jest wcale śmiercią naturalną. Wręcz odwrotnie. Dla Szczecina, miasta pełnego młodzieży, — jest właśnie czymś nienaturalnym i niezrozumiałym.

KIEROWNICTWO KW i Uniwersytetu Robotniczego ZMS wystąpiło z początkiem września do Wydziału Kultury MRN z prośbą o pomoc organizacyjną i finansową, gdyż mimo wszystko nie rezygnuje jeszcze zupełnie z prowadzenia klubu.

Nie jesteśmy sceptykami, ale też nie mamy zbytniego przekonania, że znalezienie kolejnego, najbardziej nawet bogatego opiekuna, automatycznie rozwiąże wszystkie trudności. Ważniejszy chyba od pieniędzy jest dobry program działalności klubowej opracowany z udziałem młodzieży i przez nią przyjęty.

O DECYZJACH w sprawie „Cafe - Clubu" jakoś nie słychać. A konkretne postanowienia o losach klubu są potrzebne jak najpilniej.

K. KULIG

W PORCIE GDYŃSKIM załadowano ostatnio na statek bandery szwedzkiej „Braheholm" 935 ton drobnicy przeznaczonej dla odbiorców w Kanadzie i USA. Na transport ten złożyły się: meble, kosze wiklinowe, ozdoby choinkowe, zabawki, tkaniny lniane i grzyby suszone.

NA ZDJĘCIU: Załadunek koszy wiklinowych na statek.

(CAF — Foto Uklejewski)

MASZYNY w hermetycznej koszulce

SÓL MORSKA, pył, gryzonie, termity, a przede wszystkim wysoka temperatura i wilgotność powietrza — oto wrogowie maszyn, wysyłanych przez nasze fabryki dla krajów tropikalnych.

Narażone są na to przede wszystkim aparaty i urządzenia elektroniczne. Ochroną ich przed wpływem tropików zajął się Instytut Teleradiotechniki — ściślej, jego pracownia technoklimatologii.

W ITR opracowuje się metody tzw. tropikalizacji aparatów i urządzeń radioelektrycznych, tu również odbywają się kursy specjalistyczne dla pracowników tego przemysłu. M in. wprowadzono żywice epoksydowe i poliestrowe do procesu hermetyzacji i tropikalizacji sprzętu elektronicznego. (k)

Polskie termosy w 40 krajach

TYSIĄCA jeden drobiazgów domaga się nie tylko krajowy odbiorca. Domaga się ich również od przemysłu handel zagraniczny.

Jednym z takich drobiazgów są termosy. Jeszcze do niedawna sami je importowaliśmy. Ale huta w Wołominie rozwinęła wcale udaną produkcję i sytuacja się odwróciła: staliśmy się eksporterami termosów. (gos)

DOBRA KONIUNKTURA DLA TKANIN

WYSOKA FALA w eksporcie tkanin trwa. Założenia planowe pierwszego półrocza „Cetebe" zrealizowała z nadwyżką. Również w lipcu i sierpniu eksport rozwijał się pomyślnie.

W ciągu tych miesięcy sprzedaliśmy za granicę tkaniny wartości około 30 mln zł dewizowych. W bawełnie „ruszyły" słabe w pierwszym półroczu rynki Bliskiego Wschodu. Zawarto też kontrakty na dostawy barchanów i flaneli do Francji, a materiałów pościelowych i obrusowych do Grecji, Haiti i Kanady. Na tym ostatnim rynku upłasowano ponad milion metrów. Tkaniny ze sztucznego włókna

TOWARY made in Poland na rynkach świata

na zaczynamy sprzedawać na rynku nigeryjskim, pozyskaliśmy też na nie nowy rynek w Hondurasie, będącym od dawna importerem bawełnianych polskich perkalików.

POLSKIE BLACHY W USA

W ROKU BIEŻĄCYM weszliśmy na rynek Stanów Zjednoczonych z naszą produkcją hutniczą. Podpisano kontrakt na dostawę do USA blach ocynkowanych wartości około 3,4 mln zł dewizowych.

POPYT NA MEBLE

JESZCZE PRZED paru laty meble stanowiły nieznaczną pozycję w polskim eksporcie. Eksportowaliśmy wówczas głównie meble gięte, przy czym 70 proc. eksportu przypadało na dwa kraje: Związek Radz. i Anglię. W ciągu ostatnich dwóch, trzech lat sytuacja radykalnie się zmieniła. Wartość eksportu mebli mieszkalnych przekracza wartość mebli giętych i w pierwszym półroczu br. wyniosła ponad 25 mln zł dewizowych, czyli o 9 mln zł dew. więcej niż w pierwszym półroczu 1962 r. Największym odbiorcą jest ZSRR, ale eksportujemy je również do innych krajów socjalistycznych, a także do krajów Europy zachodniej, a nawet do Kanady, USA i innych krajów zamorskich. Szczególnym powodzeniem cieszą się polskie kuchnie, oraz małe komplety i różne drobne sprzęty mebli giętych. (gos)

Eksport świdwińskich płaszczy

8 TYSIĘCY płaszczy igelitowych produkowanych w zakładach spółdzielczych w Świdwinie w woj. koszalińskim zakupili ostatnio handlowcy radzieccy. Po wykonaniu tego zamówienia, świdwińscy spółdzielcy przygotują kolejną porcję 5 tys. płaszczy dla Mongolii. (ał)

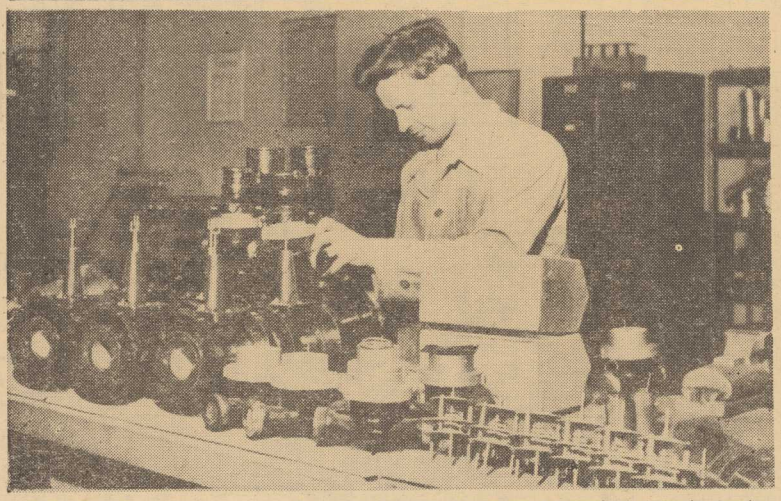

WODOMIERZE produkowane przez Poznańską Fabrykę Wodomierzy i Gazomierzy stanowią obecnie jeden z głównych asortymentów eksportowych fabryki. Dotychczas wyeksportowano ich na sumę ok. 15 mln. zł. Obecnie zakład eksportuje nowy typ wodomierzy specjalnych (sprzężonych) do NRD.
NA ZDJĘCIU: Henryk Tujdowski przy montażu podzespołów wodomierza sprzężonego.
(CAF — Foto Staszyszyn)

EDGAR WALLACE

CÓRKA więźniarki

40

POWIEŚĆ

A więc to prawda! To była ta życzliwa sąsiadka, o której wspomniał naczelnik więzienia! A za tym ta piękna, wysoka kobieta, tak obojętnie krocząca po płytach więziennego dziedzińca, była istotnie jej matką! „Poczciwa sąsiadka zabrała dziecko"; to pani Reddle była tą poczciwą sąsiadką, co ją wychowała w nieświadomości pochodzenia.

Kiedy tak siedziała, zacisnąwszy mocno ręce na stole, wszystko wirowało jej przed oczami... A więc jej straszliwe odkrycie dzisiejszego popołudnia potwierdzało się w całej rozciągłości!

Jej matka jest niewinna. Było w tym przeświadczeniu coś więcej aniżeli naturalny i podświadomy bunt przeciw myśli, iż w jej żyłach płynie krew zbrodniarki. Było to najgłębsze przekonanie, pewność, wiara!

Wróciła do siebie spokojna i zdecydowana. Dowiedzie niewinności swojej matki. Chociażby miała nawet na to poświęcić całe swoje życie!

41

ROZDZIAŁ 6.

Kiedy skręciła w Charlotte Street — zauważyła, iż ulica jest zupełnie pusta. Minąwszy mały, zamknięty samochód, stojący przy chodniku, była już w połowie ulicy i miała zamiar przejść na drugą stronę, kiedy raptem spostrzegła, iż samochód ruszył w jej stronę pełnym gazem. Przystanęła aby go przepuścić. Zamyślona o czym innym, zauważyła jak przez sen, że przednie światła są mocno przygaszone. Auto nabrało tempa aż w chwili, kiedy znajdowało się od niej nie dalej jak dziesięć metrów, raptownie skręciło wprost na nią. Pierwszą jej myślą było cofnąć się, ale jakiś niepojęty instynkt nakazał jej skoczyć przed siebie, naprzód. Gdyby kierowca skorygował swój kurs, nie uszłaby niechybnej śmierci. Ten skok naprzód uratował ją; ostry kant błotnika otarł się tak mocno o jej spódniczkę, iż wyrwał z niej kawałek materiału wielkości co najmniej dwu cali, jak gdyby ktoś po prostu odciął go nożyczkami. Auto błyskawicznie ruszyło naprzód i zniknęło w kierunku Fitzroy Square. Tylne światła miało wygaszone, tak że numer rejestracyjny był nie do odcyfrowania.

Kilka minut dziewczyna stała, drżąc na całym ciele i nie mogąc złapać tchu. Raptem spod bramy domu, w którym mieszkała, ktoś wyskoczył szybko, dążąc w jej kierunku. Nim jeszcze zobaczyła jego twarz — wiedziała kto to jest.

— Ależ miała pani szczęście! — powiedział przeciągle Michał Dorn. — Tylko o włos...

— Co się stało? — spytała. — Mam wrażenie, iż kierowca stracił panowanie nad kierownicą...

— Tak, musiał stracić panowanie nad kierownicą — powiedział spokojnie. — Obawiam się, że nie dostrzegła pani numeru?

42

Potrząsnęła przecząco głową. W stanie, w jakim się znajdowała, pytanie Dorna zirytowało ją.

— Jasne, że nie zauważyłam numeru auta — powiedziała ostro. — Czy pan miał do mnie jakiś interes, panie Dorn?

— Przyszedłem sprawdzić, jak się pani czuje po przykrej przygodzie przedpołudniowej.

Spojrzała na niego spod oka i spytała:

— Nie rozumiem, co pan chce powiedzieć? O jaką nieprzyjemną przygodę chodzi?

— Wspomniałem o tym niegroźnym wypadku, do którego ja sam się częściowo przyczyniłem — odpowiedział chłodno. — Każde zderzenie na szosie uważam za przykrą przygodę. Ale być może, iż pani jest mniej wrażliwą automobilistką ode mnie.

— Pan wcale nie to miał na myśli — powiedziała Lois, potrząsając głową. — Pan mówił o — o tym, co się działo w więzieniu.

— A co się takiego działo w więzieniu? — spytał, pochylając się ku niej.

— Jeżeli pan nie wie, to nic panu nie powiem — odpowiedziała — po czym odwróciła się od niego i weszła szybko do domu, zatrzaskując mu drzwi przed nosem. Nim jednak doszła do swego pokoju żałowała, że tak brutalnie z nim postąpiła. Niestety, było już za późno: nie wróci przecież na ulicę, żeby go przeprosić — chociażby nawet uznawała swoją winę.

W domu czekała na nią zaniepokojona Lizzy.

— Czy wiesz, że już dochodzi dwunasta? Byłam pewna, że wróciłaś wcześnie i zaraz położyłaś się do łóżka — powiedziała.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na tropach zagubionych dyscyplin

Silni nie tylko ciałem...

TRZEBA BYŁO widzieć uradowane twarze trenerów Szajewskiego i Majdańskiego, kiedy kilka dni temu do zarządu „Ogniwa" wpłynęło pismo z sekcji zapaśniczej warnemündzkiego „Motoru" z propozycją rozegrania towarzyskiego meczu. Propozycja szła dalej. Goście zza Odry gotowi są nawiązać stały kontakt ze szczecińskimi zapaśnikami. Uzgodniono termin pierwszego spotkania na grudzień tego roku. Tak więc po dwuletniej przerwie spowodowanej brakiem miejscowego konkurenta (na nawiązanie kontaktów z krajowymi partnerami nie starczyło funduszy) zapaśnicy „Ogniwa" będą mogli znowu sprawdzić swoje umiejętności zdobyte w szkole Szajewskiego. W tym miejscu należy się Czytelnikom małe wyjaśnienie. Skąd ten radosny nastrój wśród garstki zapaleńców tej dyscypliny sportowej, skupionych wokół Szajewskiego?

ODLEGŁE TO CZASY kiedy szczecińscy zapaśnicy odnosili sukcesy na krajowych matach. W I-szej lidze zajmowali oni czołowe miejsce. Pamiętamy nazwiska: LESYSZAK — trzykrotny mistrz Polski, ZAMBRZYCKI — wieloletni członek kadry narodowej, podobnie AWIERIANOW, MAJDAŃSKI i inni. Nie mówiąc już o SZAJEWSKIM, który dwa lata temu obchodził jubileusz 35-lecia startów i pracy w zapaśnictwie. To było dawno. Zmieniały się kluby. „Spójnia", „Sparta", „Pogoń" i wreszcie uboga sekcja zapaśnicza w „Ogniwie". Większe kluby poświęciły się dyscyplinom bardziej dochodowym. Piłka nożna czy boks kazały zapomnieć działaczom tych klubów, że są jeszcze inne dyscypliny, które mają bądź co bądź bogate tradycje.

W REZULTACIE, co dziś możemy powiedzieć o szczecińskim zapaśnictwie? Chyba tylko to, że kilku zapaleńców z Szajewskim na czele intensywnie trenuje i wychowuje. Mamy już 40 juniorów przygarniętych przez „Ogniwo". Jest wśród nich PROTCZAK — wicemistrz Polski juniorów w wadze piórkowej, jest syn SZAJEWSKIEGO Jacek — mistrz Polski młodzików w wadze lekkiej, obecnie członek kadry narodowej.

NA POCZĄTKU listopada odbędą się w Bydgoszczy mistrzostwa Polski juniorów. Czy nasi młodzi zawodnicy pojadą na nie? Wszystko zależy od funduszy. Na razie brak jest pieniędzy nie tylko na wyjazdy, ale również na takie podstawowe rzeczy jak maty i manekiny. Trzeba podziwiać tych młodych zawodników, którzy mimo braku partnerów na naszym terenie, zanotowali już tak duże osiągnięcia, jakimi są tytuły mistrzowskie. Czyżby nasze duże i bogate kluby nie mogły pomyśleć o sekcjach zapaśniczych? LZS zrzeszają w województwie szczecińskim 18 tysięcy członków. A „Pogoń", „Arkonia"... Na razie pierwsza jaskółka przyleciała zza Odry. Jeszcze w tym roku odbędzie się spotkanie. Jesteśmy pewni, że rozpocznie ono systematyczną łączność zapaśników szczecińskich z zawodnikami „Motoru".

NIC WIĘC DZIWNEGO, że w „Ogniwie" zapanował radosny nastrój. Życzyć należy, aby stał się on początkiem odnowy szczecińskiego zapaśnictwa.

Bolesław JANIUREK

ZAPASY, to sport dla ludzi silnych i odważnych. W Szczecinie takich nie brak, ale jedyna sekcja Ogniwa nie jest w stanie przyjąć wszystkich chętnych.

Foto: St. CIEŚLAK

III liga

W OSTATNIEJ kolejce spotkań o mistrzostwo ligi okręgowej uzyskano wyniki:

Swit — Osadnik 1:3, Arkonia Ib — Wiarus 3:0, Błękitni — Odra 1:3, Dąb — Czarni 1:0, Pogoń Barlinek — Pogoń Ib 4:0,

TABELA:

1. Arkonia Ib	13:1	22:2
2. Wiarus	12:6	27:14
3. Dąb	11:5	16:14
4. Pogoń Barlinek	9:7	16:17
5. Odra	8:6	17:15
6. Pogoń Ib	8:6	10:11
7. Osadnik	8:10	13:13
8. Czarni	6:12	12:14
9. Błękitni	5:11	11:20
10. Swit	0:14	6:30

Do końca rozgrywek jesiennych pozostało pięć zaległych meczów, które rozegrane zostaną w dniach 27 października i 3 listopada br. (n)

ŻYTO wygrał Memoriał Smoczyka

W ŁESZNIE odbyły się XIII wyścigi żużlowe o Memoriał im. Alfreda Smoczyka.

Po niezwykle emocjonujących wyścigach i tym razem pierwsze miejsce zajął znajdujący się w świetnej formie Henryk Żyto (Unia Leszno),

ANGLIA - „reszta świata" w TV

TELEWIZJA POLSKA przeprowadzi w środę o 14.40 bezpośrednią transmisję z meczu piłkarskiego Anglia — „reszta świata" (reprezentacja FIFA). W tym niezwykle ciekawym spotkaniu wystąpią w barwach reprezentacji „reszty świata" m. in.: Pele (Santos), Euzebio (Benfica), oraz reprezentant ZSRR, bramkarz Lew Jaszyn. (ms)

JESIENNE Biegi Przełajowe Sparty i „Głosu Pracy", które odbyły się w niedzielę na stadionie Pogoni, były jedną z największych imprez masowych w bieżącym roku. Na zdjęciu — jedna z grup tuż po starcie.

Foto: St. CIEŚLAK

Ludzie o stalowych nerwach gotowi do sezonu

NIM SKOCZEK NARCIARSKI OSIĄGNIE ŚREDNI EUROPEJSKI POZIOM, MUSI PRZELATAĆ W POWIETRZU NA SKOCZNIACH OKOŁO 5 GODZIN. NIE JEST TO MAŁO, JEŚLI SIĘ ZWAŻY, ŻE ŚREDNIO SKOK NARCIARSKI TRWA 3 SEKUNDY I WYMAGA WIELKIEJ ODWAGI, BŁYSKAWICZNEGO REFLEKSU I DUŻEJ SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ. SPRAWIA TO, ŻE TRENING ICH JEST BARDZO WSZECHSTRONNY I WYMAGA WIELKIEGO NAKŁADU SIŁ W OKRESIE „SUCHEJ" ZAPRAWY.

NASI skoczkowie kadry olimpijskiej pod wodzą trenera Mieczysława Kozdrunia, już od wiosny ćwiczyli gimnastykę akrobatyczną, podnosili ciężary, skakali do wody, biegali po lasach i bieżniach, uprawiali wszelkie możliwe gry sportowe.

Obecnie główny akcent ich treningu położony jest na skoki na igelicie. Łącznie, w Warszawie i Szczyrku, każdy z dziesięciu kadrowiczów oddał już 80 skoków. Przed wyjściem na śnieg, będą ich mieli po 120.

Trener Kozdruń zaplanował pierwsze skoki na śniegu na połowę listopada. Uważa on, że przed startem olimpijskim, każdy z kadrowiczów musi oddać na śniegu przynajmniej po 250 skoków.

Wszyscy zawodnicy czują się dobrze, są zdrowi, chętnie trenują i wykazują wysoki stopień sprawności.

Najlepiej prezentują się: ŁACIAK, BUJOK, PEZDA i SZTOLF, niewiele ustępują im pozostali kadrowicze: WALA, Józef i Stefan PRZYBYŁOWIE, WITKE, DAWID i ZALOTYŃSKI. Nie można więc jeszcze wskazać, który z nich zakwalifikuje się do drużyny olimpijskiej.

Walka o paszporty olimpijskie rozpocznie się najprawdopodobniej od międzynarodowych konkursów skoków podczas austriacko-niemieckiego turnieju w ostatnich dniach grudnia.

Studenci rozpoczęli sportowy rok

Z OKAZJI rozpoczęcia sportowego roku akademickiego wczoraj na stadionie przy ul. Kordeckiego odbyło się kilka ciekawych imprez. Największą popularnością cieszyły się zawody lekkoatletyczne w których uczestniczyło 136 studentek i studentów. (B. Jan)

BIEGNĄ chłopcy... Było ich w niedzielę na stadionie łącznie z dziewczętami bez mała dwa tysiące! Duże brawa dla tych, którzy potrafili zorganizować tę gigantyczną imprezę!

Foto: St. CIEŚLAK

Juniorzy Szczecina zdeklasowali Mazowsze

W BRWINOWIE pod Warszawą odbył się mecz lekkoatletyczny juniorów Szczecin — Mazowsze. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem reprezentacji Szczecina 182,5:109,5 pkt. W czasie meczu pobito 4 rekordy okręgu szczecińskiego juniorów. A oto ciekawsze wyniki: **rzut młotem** — Grzegorczyk (MKS) — 50,10 m, **80 ppł.** Kraskowska (Pogoń) — 11,8 **400 m** — Pieńkowski (Pomorze) — 52,0, **skok wzwyż kobiet** — Dzięcielewska (MKS) — 146 cm i Pokora (Pomorze) — 146 cm, **100 m mężczyzn** — Jarosz i Rzetelny (Pomorze) — obydwaj 11,1, **1 500 m z przeszkodami** — Chrabąszcz (AZS) — 4,26,2, **skok wzwyż** — Łukasik (Pogoń) — 181 cm, **kula** Szulc (Pomorze) — 16,01, **1500 m.** — Chrabąszcz (AZS) — 4,00,4, **200 m kobiet** — Woldańska (Pogoń) — 25,9, **110 ppł.** — Jarosz (Pomorze) — 15,2.

Cała ekipa szczecińska ze szczególnym uznaniem wyrażała się o serdecznym przyjęciu jej przez organizatorów i sprawnym przeprowadzeniu zawodów. (am)

Uwaga szachiści!

JUTRO w Klubie Rzemiosła przy Al. Wojska Polskiego 78 rozpoczyna się turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo szachowe seniorów. W zawodach prawo uczestnictwa mają szachiści legitymujący się pierwszą i drugą kategorią szachową, oraz zawodnicy, którzy zakwalifikowali się do rozgrywek w turnieju ćwierćfinałowym pod warunkiem, że zgłoszą się do zawodów z własnymi szachami. Zgłoszenia przyjmowane będą przez sędziego głównego na pół godziny przed rozpoczęciem zawodów. Początek turnieju o godz. 17.30.

(am)

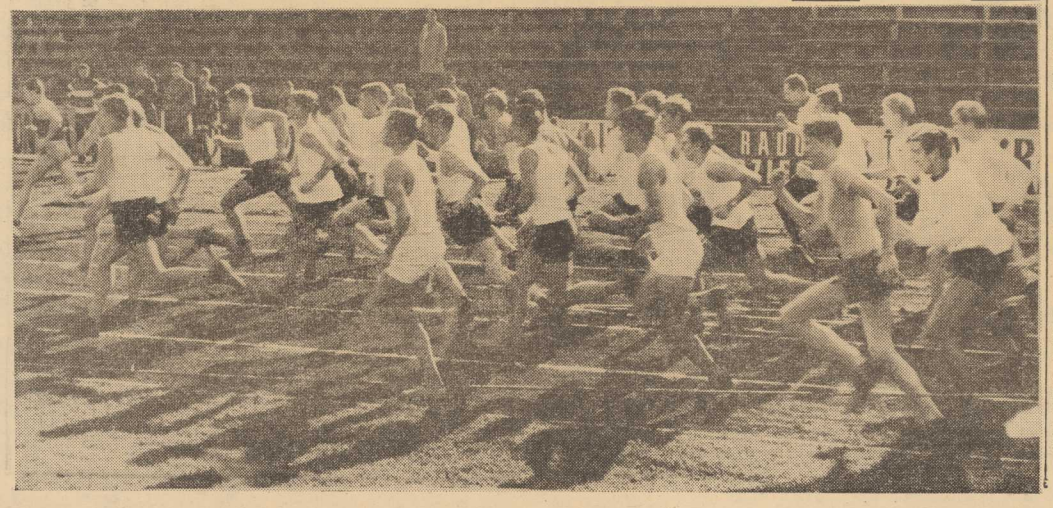

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w SZCZECINIE

zawiadamia Szanownych Klientów

że w związku z przeprowadzaną w dniach od 2.XI do 9.XI. br. inwentaryzacją roczną, zostanie w tym czasie **wstrzymana wszelka sprzedaż, z wyjątkiem acetylenu.**

Prosimy o wcześniejsze zaopatrzenie się w artykuły chemiczne i odebranie zakupionych towarów z magazynu **do dnia 31.X.63.**

3787-K

Przetargi

PREZYDIUM Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin-Dąbie, ul. Gryfińska 151 — Referat Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ogłasza przetarg nieograniczony na: a) wykonanie rozbiórki elementów lub płyt betonowych i żelbetowych o grubości: od 15 — 30 cm i ponad 30 cm, z odłożeniem urobku w pryzmy, b) przewiezienie urobku na odległość do 2 km łącznie z za- i wyładunkiem. Oferty należy składać z podaniem cen jednostkowych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 30.X.63. w pokoju nr 16. Otwarcie ofert dnia 31.X.63 o godz. 11 w pokoju nr 19. Zastrzega się wybór oferenta bez podania przyczyn lub unieważnienie przetargu. Szczegółowych informacji udziela Referat Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w pokoju nr 16. 3788-K

Pracownicy poszukiwani

REJON PRZEMYSŁU LEŚNEGO W SZCZECINIE ogłasza KONKURS NA STANOWISKO KIEROWNIKA ZAKŁADU. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne w specjalnościach: technologa drewna lub mechanika oraz praktyka na kierowniczym stanowisku. Warunki płacy do omówienia w zależności od wykształcenia i praktyki. Oferty wraz z dokumentami stwierdzającymi wykształcenie i staż pracy należy składać w dziale kadr — Szczecin, ul. Szymanowskiego 4-a, tel. 306-88/89, 362-52. 3769-K

Ogłoszenia drobne

Praca

OPIEKUNKA do dziecka, potrzebna. Swarożyca 3—7. 8309-G

RENCISTKA do dwojga dzieci potrzebna. Koński Kierat 9—3 (przy pl. Orła Białego), po godz. 16. 8316-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. M. Reja 12—7. 8311-G

Nieruchomości

DOM wolny, jednorodzinny, nowoczesne urządzenia, w Puławach, sprzedam. Wiadomość: A. Niewiadomski, Radom, ul. Traugutta 34—1. 8313-G

Różne

NAPRAWA radioodbiorników. Przewijanie silników. Szybko, solidnie, tanio. Szczecin, Dworcowa 1 „Elektryk". 8121-G

ZA DŁUGI swojej żony Jadwigi Nowosad, zam. P. Skargi 37—2 — nie odpowiadam. Henryk Nowosad, zam. Szczecin, P. Skargi 37—2. 8312-G

GARAŻ do wynajęcia. Leszczyńskiego 24. 8319-G

Kupno

GARAŻ kupię, tel. 426-83. 8315-G

Sprzedaż

WANNĘ i piec węglowy łazienkowy, sprzedam. Zgłoszenia: tel. 72-006. 8414-G

PIEC stalowy, c. o., sprzedam. Sikorskiego 11—9 (cały dzień). 8316-G

TAPCZAN, radio „Białoruś" ze stolikiem, adapter, płyty rosyjskie, nowoczesny piecyk elektryczny, kilim, materac wełniany, sprzedam. Wiadomość: Krasińskiego 86—14, od godz. 15 — codziennie. 8317-G

PIANINO, sprzedam. Al. Wojska Polskiego 56—11, oficyna, II p. 8318-G

SAMOCHÓD „Mikrus", sprzedam, ul. Ku Słońcu 34—3. 8286-G

KRZYŻE nagrobkowe, metalowe, sprzedam tanio. Gryfino, Boh. Stalingradu 103. 8322-G

PIANINO czarne, komfortowe, stan dobry, sprzedam, tel. 350-30, godz. 16—18. 8320-G

Lokale

MIESZKANIE — dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, I piętro w Opolu Lub. zamienię na równorzędne lub większe w Szczecinie. Wiadomość: Radogoska 15—4 — Szczecin. 8326-G

KUPIĘ pokój z kuchnią, wyłączone spod kwaterunku, spółdzielcze lub wydzierżawię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 898. 8323-G

DWA pokoje z kuchnią w Świnoujściu, zamienię na 2 lub 1 z kuchnią w Szczecinie. Świnoujście, Walki Młodych 37—8. 8324-G

AUTOMOBILKLUB SZCZECIŃSKI

organizuje

KURS SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY,

który rozpocznie się dnia 2.XI. 1963 r. Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje Biuro Automobilklubu, Al. Piastów 20 — tel. 344-03. 3777-K

SAMOTNY, pracujący pan poszukuje pokoju. Wiadomość: tel. 351-26 lub tel. 399-18, godz. 17—19. 8325-G

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego z używalnością kuchni i łazienki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, nr 899. 8233-G

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego z kuchnią. Radogoska 12—5. 8327-G

TRZY pokoje z kuchnią zamienię na mniejsze. Oficyna wykluczona, tel. 385-37, od godz. 16. 8328-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z wygodami. Zgłoszenia na tel. 421-47, godz. 8—14. 8328-G

TRZY pokoje z nowego budownictwa w Świnoujściu, zamienię na 2 pokoje w Szczecinie, nowe budownictwo. — Dzwonić: Świnoujście 26-92 lub 29-43. 8330-G

Biuro Ogłoszeń tel. 34-444

Zguby

ZGUBIONO legitymację studencką, wydaną przez PAM na nazwisko Ewa Chwedczuk. 8332-G

ZGUBIONO przepustkę na nazwisko Stefan Tkaczyk. 8333-G

ZGUBIONO książeczkę Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowej Nr 3071374, wydaną przez Bank Spółdzielczy w Szczecinie na nazwisko Antoni Pawlak. Szczecin, Wojska Polskiego 166a, m. 5. 8334-G

ZGUBIONO legitymację studencką na nazwisko Ewa Niedzielska. 8335-G

ZGUBIONO świadectwo ukończenia 7 klasy na nazwisko Brygida Magiera. 8336-G

Pracownicy Służby Zdrowia w szkolnych ławkach

PROBLEM dokształcania dorosłych, pracowników Służby Zdrowia, jeszcze do niedawna traktowany był marginesowo. A sprawa bynajmniej nie jest błaha. Przeszło 1/3 pracowników nie ma podstawowego wykształcenia. Są to przeważnie kobiety zatrudnione w charakterze salowych i pracownic administracyjno-gospodarczych. Obarczone rodzinami i pracą zawodową oraz domową — niechęt nie wyrażały zgodę na propozycję uzupełniania wykształcenia. Duża fluktuacja również nie sprzyjała prowadzeniu systematycznej akcji doszkalania.

Od trzech lat Zarząd Okręgu Służby Zdrowia poświęca temu zagadnieniu wiele uwagi. W wyniku energicznie prowadzonej rekrutacji, liczba pracowników uzupełniających wykształcenie zwiększa się z roku na rok. Tak więc jeżeli np. w 1960 r. do szkół podstawowych i licealnych uczęszczało 111 osób, to w roku szkolnym 1961/62 liczba ich wzrosła o 100 proc., a w roku 1962/63 naukę rozpoczęło 512 osób.

W całym województwie szczecińskim Służba Zdrowia dysponuje dwoma szkołami przyzakładowymi. Jedna mieści się w Szczecinie przy Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej, druga w Dębnie przy powiatowym szpitalu i przychodni lekarskiej. Powstała ona w tym roku dzięki staraniom obydwu rad zakładowych, a szczególnie ich przewodniczących dr Tadeusza MATERSKIEGO i dr Tadeusza SARNIEWICZA. W roku szkolnym 1963/64 wykształcenie uzupełniać będzie ponad 700 osób średniego i pomocniczego personelu szczecińskiej Służby Zdrowia. (hs)

KONKURS na wspomnienia racjonalizatorów

WOJEWÓDZKA Rada Postępu Technicznego, Wynalazczości i Racjonalizacji przy WKZZ i WKP NOT ogłosiła w zakładach pracy ciekawy konkurs na wspomnienia działaczy klubów techniki i racjonalizacji z zakresu rozwoju wynalazczości pracowniczej oraz socjalistycznego współzawodnictwa pracy w latach 1945-1962 w zakładach naszego województwa.

Konkurs ten, związany z nadchodzącą XX rocznicą PRL, ma na celu udokumentowanie udziału związków zawodowych w odbudowie i rozbudowie życia gospodarczego na ziemi szczecińskiej, szczególnie zaś wpływu wynalazczości pracowniczej i współzawodnictwa pracy na rozwój naszej gospodarki. W konkursie jest dopuszczalny udział wszystkich działaczy społecznych i gospodarczych, będących organizatorami tego ruchu w zakładach pracy. Najlepsze prace w sensie dokumentalnym nagrodzone zostaną nagrodami pieniężnymi: I nagroda — 3 000 zł, II— 2 000 zł, III — 1 000 zł. Termin zgłaszania prac konkursowych do WKZZ upływa z dniem 15 grudnia br. (bolc)

REPORTER zanotował

POŹNYM WIECZOREM u zbiegu ulic Narutowicza z 3 Maja usiłował wskoczyć w biegu do „jedynki" 50-letni Bernard E. — marynarz z Gdyni. Bernard E. dostał się pod koła tramwaju, które ucięły mu lewą stopę.

DO SZPITALA przewieziono wczoraj 7-osobową rodzinę — mieszkańców ul. Lipowej 13 m. 16, która uległa zatruciu po spożyciu obiadu. Stan trzech osób — Zofii, Henryka i Jadwigi P. jest ciężki.

TRZY NAGŁE ZGONY: w mieszkaniu przy ul. Nehringa 39 zmarł nagle 52-letni Stefan W. Drugi wypadek miał miejsce na ul. Koziorowskiego 32 gdzie zmarła nagle 66-letnia Zofia Z., trzeci zgon wydarzył się na ul. Vasco da Gama — na ławce ulicznej znaleziono martwego Stefana K. l. 39, zam. przy ul. Jagiellońskiej 94. We wszystkich wypadkach podejrzewa się zawał serca.

W TYWICZNI pow. Gryfino kierowca ciężarówki — Stanisław S. przejechał 3-letniego Jana J., który poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną wypadku było nagłe wtargnięcie chłopca na jezdnię.

W STRZEŻYNIE pow. Pyrzyce spadł z traktora ponosząc śmierć 55-letni rolnik — Józef S.

NA ul. Gdańskiej (końcowy przystanek „ósemki") kilku chuliganów napadło i ciężko poturbowało przechodnia Jerzego W. zam. w Zdrojach. Jerzego W. odwieziono do szpitala. Dochodzenie w toku.

Z PLATFORMY ciężarowego „Lublina" jadącego al. Piastów spadł na jezdnię, odnosząc obrażenia pasażer — Jan J. Rannego opatrzono w ambulatorium pogotowia.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Wielkiej eksplodował licznik gazowy. Interweniowała straż, która zapobiegła rozprzestrzenianiu się ognia.

W GRABOWIE koło Stargardu spłonęła, podpalona przez dzieci, stodoła ze zbiorami. Straty ok. 45 tys. zł. (ap)

Basen już nie straszy

MOCNO zniszczony i zanieczyszczony basen przeciwpożarowy przy Al. Wojska Polskiego (róg ul. Felczaka) przez długi czas szpecił naszą pryncypialną aleję.

Z uznaniem więc jesteśmy dla inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego ZMS (ZMS-owcy zajmują budynek przy basenie), dzięki której w społecznym czynie wyremontowano i pięknie uporządkowano basen. Roboty było co niemiara, gdyż trzeba było wypompować wodę i wywieźć 8 samochodów zanieczyszczeń. Wielką pomoc okazał tu młodzieży Zarząd Nabrzeży i Melioracji Miejskich i osobiście inż. I. GANCARCZYK, który zapewnił bezpłatną dostawę cementu i piasku. Prace murarskie wykonali junacy z hufca pracy — uczniowie szkoły rzemiosł budowlanych. Wreszcie przy porządkowaniu basenu pomogli także młodzi kolejarze, którzy wykonali oryginalną fontannę.

Cały basen i fontanna jest już gotowa i przyciąga tłumy przechodniów, zwłaszcza dzieci. Tu właśnie jest szkopuł, bo basen jest ogrodzony jedynie niskim płotkiem i niesforna dzieciarnia przechodzi tuż nad brzeg basenu, co łatwo może doprowadzić do tragicznego wypadku.

ZMS-owcy gotowi są wykonać odpowiednie ogrodzenie własnym sumptem. Potrzebne są im jednak materiały — konkretnie siatka ogrodzeniowa. Przydział materiału (o który się już zwracano) zależy podobno od Zarządu Dróg i Mostów. Potrzebna więc tylko odpowiednia decyzja. (kg)

„Słoń a ucho" w 13 Muzach

W UB. ŚRODĘ w popularnym Klubie „13 Muz" otwarto cykl imprez muzycznych p. t. „Słoń a ucho". Wysłuchaliśmy wielu pięknych utworów Schumanna, Pucciniego, Delibesa, Bacha, Chopina — w wykonaniu władającej ślicznym głosem młodziutkiej śpiewaczki Haliny Poterak, wiolonczelisty Kazimierza Kretkowskiego i pianisty Karola Tarnowskiego, ze słowem wiążącym Józefa Wilkomirskiego, na temat — zresztą nie rozstrzygnięty: muzyka wokalna czy instrumentalna? Całość przyjęta została przez słuchaczy z niezwykłym zainteresowaniem i życzliwością. Temat następnego spotkania — już w listopadzie: muzyka dawna i nowoczesna. (j)

Kluby

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Lecą żurawie" g. 18, 20 — radz.; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 14; odczyt mgr H. Włodarczyka „Ekonomiczne i techniczne podstawy rozwoju przemysłu rybnego" g. 19; wystawa książki technicznej g. 16—19.30; KONTRASTY — Wawrzyniaka 7a — czynny od g. 17; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — DKF „Zły śpi spokojnie" g. 20; PIWNICA — Niepodległości 19 — prelekcja mgr Grabowskiego „Twórczość K. Brandysa" g. 17.

Muzeum

— Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 13—19; WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 13—19; BWA — Staromłyńska 27 — medale i rzeźby J. Stasińskiego; grafika J. Zdarewicza g. 13—19; ZAMEK — „Rozwój NRD" g. 11—18.

Dyżury

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY

Apteki: nr 10 (Glinki), nr 12 (Podjuchy).

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 20.57. SZCZECIN: 16.30 — audycja aktualna, 16.40 — Konfrontacje, 17 — muzyka taneczna, 17.20 — reklamy, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Wtorek — godz. 17.50", 18 — koncert życzeń, 18.30 — dyskusja tygodnia, 20 — „Człowiek i wiadra", 22.35 — z sali Filharmonii.

WARSZAWA: 15.30 — odc. pow. „Sposób na Alcybiadesa", 18.50 — uniwersytet radiowy, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — kalejdoskop kulturalny, 21 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — gra zespół jazzowy „FAR", 22 — uniwersytet radiowy „Idea wolności w dziejach", 23.30 — muzyka rozrywkowa.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Szczecińskie Zakłady Graficzne W-3

Teatry

POLSKI — „Czerwone pantofelki" g. 16; WSPÓŁCZESNY — „Śluby panieńskie" g. 18; OPERETKA — „Czarujący Giulio" g. 19.15; CYRK „MIS" — g. 19.

Kina

KOSMOS — „Ludzie i bestie" g. 11, 15, 19 — radz. — od lat 16 — I i II część; COLOSSEUM — „Viridiana" g. 16, 18.30, 21 — hiszp. — od lat 18; DELFIN — „Siostry" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — radz. — od lat 16 — panoram. II część; BAŁTYK — „Siedem mianek" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — radz. — od lat 14; POLONIA — „Świat się śmieje" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 14; DERBY — „Tamango" g. 18 — franc.; PIONIER — „Mężni ludzie" g. 17 — „Rancho Texas" g. 18.30, 20.40 — pol.; MUZA (Pomorzany) — „Poślubny rejs" g. 18, 20 — ang. — od lat 18; PROMIEŃ — „Weseli współlokatorzy" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 16; MARS — „Do ostatniej kropli krwi" g. 17, 19.10 — radz. — od lat 12; FALA — „Bitwa pod piramidami" g. 19 — radz. — od lat 12; ECHO (Krzekowo) — „Miłość powraca wiosną" g. 18, 20 — radz. — od lat 12; MEWA (Zelechowo) — „Cyrk" g. 19 — radz. — od lat 14; ŚWIT (Skolwin) — „Gdyby każdy z nas" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Rancho w dolinie" g. 17.30, 19.30 — USA — panoram. — od lat 16; ŻEGLARZ (Golęcino) — „Sprawa Niny B" g. 17.30, 20 — franc. — od lat 18; MUZA (Pomorzany) — „Poślubny rejs" g. 18, 20 — ang. — od lat 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Dwie sroki za ogon" g. 17, 19 — radz. — od lat 12; HUTNIK (Stołczyn) — „Dom z facjatą" g. 18, 20 — radz. — od lat 15; BAJKA (Police) — „Panieńskie lata" g. 17, 19 — radz. — od lat 16; 1 MAJ (Żydowce) — „Artysta do wszystkiego" g. 17, 19 — radz. — od lat 12; GRODOWE — „Rzymskie opowieści" g. 17.45 — franc. — panoram.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Egipt w kolorach" g. 10—21.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

16.45 — wiadomości i program dnia, 17 — wiadomości dziennika TV, 17.05 — program dla dzieci: „Zosia Samosia" i „Wyprawy TV Przyjaciół", 17.45 — „Takty i nietakty", 18.20 — teleturniej „Świat zwierząt", 18.50 — „Na półkach księgarskich", 19 — „Wesele Figara", 19.35 — „Na wschód od Uralu", 19.50 — „Dobranoc dzieciom", 20 — dziennik TV, 20.30 — film „Bliźniaki", 21 — Polska Kronika Filmowa, 21.10 — estrada poetycka, 21.50 — dyskusja na tematy krajowe, 22.50 — wiadomości TV 23.25 — program na jutro i „Dobranoc".

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 — film „Moralność pani Dulskiej", 15.30 — widowisko dla dzieci od lat 5, 18 — omówienie programu, 18.15 — uniwersytet TV, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — „Aleksander i kobiety", 19.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 — film TV „Życie bez miłości", 21.15 — „Spadek", 21.35 — „Spacerkiem przez stolicę", 22.25 — kronika.

ŚRODA

9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, przegląd wydarzeń, 10.30 — impreza rozrywkowa, 12.40 — test, 13 — film „Skandal w pensjonacie", 14.40 — mecz piłkarski, 16.30 — widowisko dla dzieci od lat 10, 18 — omówienie programu, 18.10 — szkoła i życie, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — spotkanie w Berlinie, 19.40 — prognoza pogody, kronika, 20 — mistrzostwa NRD w pływaniu, 21 — „Jak zapoznać kobietę która się podoba?", 21.40 — „Prosto — czy z przesiadką?", 22.25 — kronika.

I my oszczędzamy

Foto: St. Cieślak

15 mln złotych zaoszczędzą szczecinianie dzięki jesiennej przecenie odzieży i tkanin

SEZON JESIENNO-ZIMOWY W PEŁNI, W SKLEPACH ODZIEŻOWYCH OŻYWIONY RUCH. SZCZECINIANKI NIE MAJĄ TYM RAZEM PODSTAW DO NARZEKANIA. NIE TYLKO W PDT, DOMU ODZIEŻOWYM, „TELIMENIE" CZY „LUCYNCE I PAULINCE", ALE W PRAWIE KAŻDYM SKLEPIE JEST DUŻY WYBÓR PŁASZCZY. NA SEZON JESIEŃ — ZIMA 1963 — 64 NASZA HURTOWNIA ZGROMADZIŁA OK. 14 TYS. TYCH OKRYĆ.

Obawa przed powtórną ostrą zimą wzmogła popyt na płaszcze męskie, obserwowany dotychczas co trzy lata. Wybór ich nie jest wprawdzie tak bogaty jak dla pań, ale i tu nie obserwuje się braków. **Dostawy z przemysłu kluczowego uzupełniane są produkcją miejscową.** Szczecińska spółdzielnia krawiecka im. A. Lampego dostarczyła do sklepów 3 tys. płaszczy męskich. Trzy tysiące różnych okryć dla panów czeka jeszcze w hurtowni na rozprowadzenie.

Zaopatrzenie w odzież dziecięcą jest nieco lepsze niż w latach ubiegłych. Są płaszcze, kurtki, budrysówki, ale zauważa się, że matki, znowu w obawie przed ostrą zimą, poszukują odzieży cieplejszej od tej, która jest w sklepach. Pewne niedobory odczuwa się w odzieży młodzieżowej, zwłaszcza dla dziewcząt.

WYJĄTKOWO DUŻYM powodzeniem cieszy się odzież przeceniona w czasie ostatniej, jesiennej przeceny. Bo też niewiele ma ona wspólnego z przysłowiowymi bublami, towarami niechodliwymi itp., jak się je zwykle określa. Wystarczy pójść do pierwszego lepszego sklepu, aby się przekonać, że są to towary pełnowartościowe. Większość z nich pochodzi z produkcji lat 1960 i 1961, a więc nie tak odległych. Systematycznie przeceniając towary o wydłużonej rotacji, szczeciński handel chce, być może, już za 1—2 lat, dojść do posezonowej obniżki cen. Znaczy to, że towary, które w danym sezonie nie znalazły nabywców, nie będą składowane w magazynach, tylko od razu sprzedawane po niższej cenie. Szczecińska hurtownia odzieżowa już dziś nie ma np. żadnych zapasów „niechodliwych" płaszczy damskich.

JESIENNA przecena odzieży objęła w tym roku w Szczecinie m. in. 3 tys. płaszczy męskich wełnianych, 2 tys. płaszczy popelinowych, 1 tys. ubrań, damskie kostiumy, spódnice, bluzki, różnorodną odzież dziecięcą. Jest ona obecnie tańsza przeciętnie o 50 proc. **Różnica w cenie całej przecenionej przez nas a hurtownię odzieży wynosi 6 mln zł. Inaczej mówiąc: szczecinianie kupując przecenione ubiory zaoszczędzą 6 mln złotych. Niezależnie od obniżki zastosowanej przez hurtownię, pewne partie odzieży, znajdującej się już w sklepach, przeceniły także przedsiębiorstwa detaliczne.**

MNOSTWO AMATORÓW znajdują też przecenione tkaniny, sprzedawane w sklepach tekstylnych. Szczecińska hurtownia tekstylna obniżyła ceny materiałów łącznie o 3 mln zł. Połowa tkanin jest już w sklepach, połowa — w trakcie przeceniania.

W tym roku, w odróżnieniu od lat ubiegłych, sprzedaż przecenionych towarów odbywa się nie tylko w specjalnie do tego wytypowanych sklepach, ale w całej sieci.

Niektóre przedsiębiorstwa handlowe, w porozumieniu z radami zakładowymi, będą organizowały sprzedaż przecenionych towarów w zakładach pracy. (azj)

Alpinista Stanisław Biel w Szczecinie

MIŁOŚNIKÓW alpinistyki czeka w najbliższych dniach nie byle jaka porcja atrakcji.

Dziś przyjeżdża do Szczecina jeden z najsłynniejszych polskich alpinistów — Stanisław BIEL, który wielokrotnie penetrował Alpy, góry Kaukazu i Hindukuszu.

Pierwsze spotkanie z St. Bielem odbędzie się dzisiaj w Zamku o godz. 17.30. Będzie ono połączone z otwarciem wystawy „Fotoreportaż z Hindukuszu".

O godz. 18 St. Biel wygłosi prelekcję „Hindukusz afgański — wrażenia z 2 polskich wypraw alpinistycznych".

We środę — 23 bm. o godz. 19 w Klubie NOT znany alpinista opowiadać będzie o swych wrażeniach z wyprawy „Na południe od Amu-Darii".

Na wszystkie te spotkania zaprasza zainteresowanych Komisja Turystyki Górskiej PTTK. (kg)

OGIEŃ, TO STRASZLIWY WRÓG LASU.

BRAWO HARCERZE

W TEGOROCZNEJ, szczególnie intensywnej akcji zwalczania pożarów — dobrze spisali się harcerze. Na pochwałę zasługują: Obóz Hufca Szczecin — Pogodno, który wystawił 4 wielodobowe warty przeciwpożarowe i oczyścił wiele pasów leśnych. W trzech wypadkach harcerze brali bezpośredni udział w akcji gaszenia pożaru. W jednej z nich szczególnie ofiarną postawą wyróżnili się druhowie Tadeusz RYCHTZ i Zenon ŁOKÓJ ze Szczecina.

Dobrze spisały się również obozy Hufca w Goleniowie i Nowogardzie. Każdy obóz wystawiał systematycznie wielodobowe patrole przeciwpożarowe. Harcerskie służby pożarnicze miały także za zadanie opiekowanie się dziećmi pogorzelców i pilnowanie uratowanego dobytku.

Za ofiarną postawę w akcjach przeciwpożarowych harcerzom Szczecina i województwa należą się słowa serdecznej podzięki. (Dyl)

Spacerkiem po Szczecinie

ZNÓW WETERANI!

Niedawno wytknęliśmy Barowi Extra brak dbałości o tace. Dziś znów z przykrością musimy stwierdzić, że z kolei nikt nie wykazuje zainteresowania sztućcami.

Codziennie widzi się, jak konsumenci sarkają na potłamane widelce. Dziwne, że nikt tego nie dostrzega, choćby kasjerki, które siedzą tuż obok tej skrzynki złomu.

HEJ ŚWIETLIKI, ŚWIETLIKI!

JESZCZE jedna laurka dla baru „Extra". Ustronne miejsca w podziemiach od dawna pozbawione są oświetlenia. Latem można jeszcze liczyć na robaczki świętojańskie, ale teraz...? (Dyl)

Sprostowanie

W notatce z przebiegu akademii, urządzonej z okazji Dnia Łącznościowca, zniekształceniu uległo nazwisko kierownika Sekcji Komunikacji Pocztowej DOPIT w Szczecinie — PAWŁA FRANCKOWSKIEGO. Za zniekształcenie to bardzo przepraszamy.

ZJEDNOCZENIE GOSPODARKI KOMUNALNEJ już działa

REORGANIZACJA szczecińskiej gospodarki komunalnej — dokonana. Na mocy uchwały Prezydium MRN od 1 października działa Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Zjednoczenie przejęło **wszystkie funkcje gospodarcze**, wykonywane dotychczas przez Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN.

KIEROWNICTWO Zjednoczenia reprezentują: dyrektor — Jan **PROCH**, z-ca dyr. do spraw gospodarki komunalnej — inż. Kazimierz **RYPIŃSKI** i z-ca dyr. do spraw gospodarki mieszkaniowej — mgr Jan **STOPYRA** oraz gł. księgowy — mgr Czesław **ASZKIEŁOWICZ.** Organem decydującym o najważniejszych sprawach, wiążących wszystkie przedsiębiorstwa komunalne, jest kolegium, w którym zasiadają dyrektorzy tych przedsiębiorstw.

„Inauguracyjną" rozmowę z dyr. Prochem poświęcamy najpilniejszym zadaniom Zjednoczenia.

— Staramy się jak najszybciej zakończyć okres organizowania Zjednoczenia — powiedział nam inż. J. Proch. — Chodzi tu o dokładne ustalenie kompetencji pomiędzy Wydziałem Gospodarki Komunalnej a nowo powstałą placówką, a zwłaszcza o dobór kwalifikowanych kadr do 10 działów branżowych. Na czoło zagadnień merytorycznych wysuwa się bardzo istotna dla miasta sprawa pełnego wykorzystania środków na kapitalne remonty budynków mieszkalnych. Zadanie jest szczególnie ważne, gdyż stan realizacji planów w przedsiębiorstwach budowlanych jest w tym roku bardzo niezadowalający.

Nie dość na tym, że w I kwartale nastąpiły znaczne zahamowania w pracach budowlanych spowodowane mrozami, to niektóre przedsiębiorstwa zlekceważyły jeszcze sytuację i w miesiącach letnich (najbardziej sprzyjających szybkiemu prowadzeniu robót) dopuściły do dalszych zaległości. Smutnym przykładem jest tu MPRB-1.

Zjednoczenie opracowało już częściowo kierunki działania dla pełnego zrealizowania uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie dyscypliny i wydajności pracy w miejskich przedsiębiorstwach budowlanych. Obecnie przygotowujemy wytyczne dla gospodarki komunalnej.

Wielkie zadania spoczywać będą również na Zjednoczeniu w związku z podejmowanym Czynem XX-lecia. Już teraz potrzebne jest dokładne ustalenie zasad pomocy i współdziałania z organizacjami społecznymi. Bardzo ważnym obowiązkiem Zjednoczenia jest aktualnie kontrola przygotowań do zimy całej gospodarki miasta. Wszystkie przedsiębiorstwa opracowały już odpowiednie plany. W listopadzie sprawdzimy jak są one realizowane.

Potrzeby miasta stale rosną. Zwiększają się też zadania przedsiębiorstw i instytucji komunalnych. Mamy nadzieję, że powołane do życia Zjednoczenie będzie mogło spełniać je i łatwiej i lepiej. (kg)

Miejski Komitet organizacyjny XX-lecia PRL i Wyzwolenia Szczecina

Jak już informowaliśmy, na zebraniu MK FJN powołany został w Szczecinie Miejski Komitet Organizacyjny Obchodów XX-lecia PRL i Wyzwolenia Szczecina. Na przewodniczącego Miejskiego Komitetu Organizacyjnego został wybrany **HENRYK ŻUKOWSKI**, przewodniczący Prezydium MRN, na wiceprzewodniczącego Komitetu — **WŁADYSŁAW SIKORA**, sekretarz MK FJN, **EUGENIUSZ GAŁKA**, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN, został przewodniczącym Miejskiego Komitetu Czynu Społecznego, **DOMICELA MAZURKIEWICZ**, dyrektor ZPO im. 22 Lipca, stanęła na czele Miejskiego Komitetu Czynu Produkcyjnego, a **ZDZISŁAW MITKIEWICZ**, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN, został przewodniczącym Miejskiego Komitetu Uroczystości i Imprez.

Ponadto w skład Miejskiego Komitetu Organizacyjnego Obchodów XX-lecia PRL i Wyzwolenia Szczecina weszli działacze partii i stronnictw politycznych, rad narodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, wojska itp. **(CET)**

Jednym zdaniem

KIEROWNICTWO Klubu Robotniczego SPBM—1 ogłasza zapisy solistów - piosenkarzy, recytatorów - satyryków, żonglerów, akrobatów oraz zespołów muzycznych do amatorskich Zespołów Estradowych. Ponadto do chóru Zespołu Pieśni i Tańca potrzebne są głosy męskie, „basy". Zgłoszenia codziennie w godz. 16—18.

* * *

DZIŚ o godz. 18 w Klubie Pracowników Nauki i Ekonomistów odbędzie się zebranie Sekcji Teorii Ekonomii i Statystyki PTK, na którym dyr mgr H. Defee wygłosi odczyt pt. „Finansowanie inwestycji w spółdzielczości handlowej".